

№ 269.

Kalendarzyk tygodniowy:

Pon. św. Ambrożego.
Wt. Niep. P. N. M. P.
Sr. św. Waleryi P. M.
Czw. NMP. Loretańskiej.
Piąt. św. Damazego.
Sob. św. Aleksandra M.
Niedz. św. Łucyi P. M.

Wschód słońca: godz. 7 m. 58
Zachód słońca: godz. 3 m. 42
Dług. dnia: godz. 7 m. 44

Cena praeumeraty:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie " 3 " —
Kwartalnie " 1 " 50
Miesięczn. " " 50
Odszerzenie 10 k. m.
Egz. południowy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie " 3 " 70
ZAGRANICĄ:
Miesięcznie " 1 " 10

Redakcyja

w Łodzi,

ul. Przejazd № 8.

Nr. telefonu 593.

ROZWOJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Poniedziałek, dnia 7 grudnia 1908 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minke;
w Zgierz, w aptece p. Patka; w Tomaszowie u p. Teodora Hilla.

CENA OGŁOSZEŃ: „Nadesłane” na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. Zmieszane ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nieparolowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 1/2 kop.) Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcyja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

HERBATA

„T-wa Piotra Botkina S-ów”

do nabycia we wszystkich poważniejszych sklepach kolonialnych.

Szczegółnej uwadze poleca się herbatę mocno naciągającą, oznaczoną №№: 25, 27 i 28.

Reprezentant: Edmund Bogdański

1768-15

Dzielnia 30 tel. 1126.

Piotrkowska № 120.

Sprzedaz Hurtowa i Detaliczna Mydła Nafolianego D-ra Gołowajga do prania bielizny i Hygieniczno-Kosmetycznego. 223

Ciekawe momenty.

(Korespondencyja własna „Rozwoju”).

Petersburg, d. 3-go grudnia.

Poniosły druty telegraficzne mowy posłów, które wczoraj w Dumie wypowiedziane zostały. To też nie jest obowiązkiem korespondenta streszczanie narad „dumskich”. Czyni to telegraf. Ale telegraf zdaje sprawę, że się tak wyrażę automatycznie, obowiązkiem zaś korespondenta jest wyłuskać z tej powodzi ciekawsze lub charakterystyczniejsze momenty, nadając pewien wyraz specyficzny, lub mogące o nastroju świadczyć, z któregoby coś o przyszłości wróżyć można było.

Wczorajszy właśnie dzień narad plenarnych był takim dniem, którym to i owo podkreślić ólówkiem korespondenta należy.

Bo, przede wszystkim, „zalatwiono się” ze sprawą szkół cerkiewnych. A nie było to zbyt łatwym. Przeciwno wypowiedzeniu się za przyznaniem 4-ch milionów nowego wydatkowania na szkoły cerkiewne, przemawiało wiele. Przemawiali przede wszystkim — co mówię, warcheli poprostu — ci, „dla których” to czyniono — właściciele. Znanem jest ich stanowisko, znanym jest protest przez pięćdziesięciu kilku chłopów — posłów podpisany (bez względu na zabarwienie partyjne) właśnie przeciwko tym szkołom. Episkop Eulogiusz już od paru tygodni działał namową i admonicjami — bodaj że mękami piekielnymi straszyl — i w końcu dobił się tego, że wielu z właścicieli w czasie głosowania wyszło z sali... ale za wnioskiem głosować nie chcieli. Łatwiej już było episkopowi Eulogiuszowi z paździcznikowcami — ci, po pewnych wahaniach, wypowiedzieli się ostatecznie za szkołami cerkiewnymi.

Jakby fermatą, tym akordem, który miał zakończyć całą debatę, była długa tyrada episkopa Eulogiusza, przemawiającego „w imieniu nieszczęsnej Rusi Chelmskiej”.

„Lud nasz — wołał biskup Eulogiusz — ukończył szkoły cerkiewne i biega o otwarcie takich szkół; lud ten umiłował te szkoły za ich kulturalną pracę...” Tak w imieniu „nieszczęsnego” ludu „swego” mówił biskup Eulogiusz, a najbardziej nawet obwieszony medalami przedstawiciel ludu wyszli byli tymczasem z sali — warknąwszy.

Dla episkopa Eulogiusza nie ma wyboru; kto nie jest za cerkiewnymi szkołami, jest przeciwko nim, ten jest „przeciwko cerkwi, przeciwko religii!” A w końcu skłamał swe usta episkop Eulogiusz nawet zacytowaniem wyklętego Tolstoja...

W końcu Duma — zasnami przeciwko 120 wypowiedziała się za tem, iż pożądanem jest wyasygnowanie 4 milionów na szkoły cerkiewne i sprawę odesłała do komisji celem opracowania bliższych szczegółów wykonania.

Większość niezbyt imponująca. I, niewątpliwie, gdyby nie wyjście z sali znacznej części włóscian, gdyby nie „polityka” pewnej części paździczników, którzy „przypadkiem” w głosowaniu nie brali udziału, sprawa niechybnie byłaby odrzucona. Boć, zresztą, oddawna jest już przegrana w opinii rosyjskiej.

Ale nie w Dumie — oficjalnie przynajmniej. Tak więc uczyniono krok ważny: Rosję w dalszym ciągu „oświecać” będą szkoły cerkiewne.

Dodawać nie potrzebujemy, że przeciwko wnioskowi głosowało Koło Polskie. Rzecznikiem stanowiska Koła w tej sprawie tym razem był poseł Dymsha.

Wieczorem, po tylu zmudnych trudach, zapragnęła Duma urządzić sobie wieczór silnych wrażeń, wieczór interpelacji.

Porządek dzienny, posiedzenia wieczornego przedstawiał się istotnie nad wyraz wszelki zajmujący. To też trybuna przepelniona była publicznością. Menu było bardzo obfite i obiecujące.

A więc naprzód miano wysłuchać „wyjaśnień” ministerium spraw wewnętrznych w sprawie złożonej w swoim czasie interpelacji o „nieprawnych działaniach” wileńskiej ochrony; potem miano złożyć interpelację o nieprawny sposób emitowania przez ministerium finansów obligów kolejowych; dalej, „wyjaśnienie” ministerium spraw wewnętrznych w sprawie zakazu odczytu prof. Pogodina o sprawach bałkańskich, potem znowu dwie interpelacje: o działaniach terroru administracji na Kaukazie i o prześladowaniu przez administrację związków zawodowych; wreszcie: wyjaśnienie ministerium w sprawie katastrofy w kopalni Jekaterynińskiej (w Józówce).

Wcale interesujący jadłospis! Ato! zbył obfity. Zdołano tylko zakończyć pierwszy punkt porządku dziennego, co, zresztą, czas aż daleko w późną noc zajęło.

Była to, zresztą najważniejsza i najciekawsza sprawa.

Interpelacyja „wileńska” — jak ją w kuluarach

nazwano — dotyczy dawnej sprawy — dawnej i typowej. Oto w r. 1905 — jakżeż dawno! (i to było jednym z motywów usprawiedliwiających „wyjaśnienie”), straż pograniczna przy komorze w Kibartach, zatrzymała kontrabandę, jak się na śledztwie okazało, kontrabandę, złożoną z rewolucyjnej „nielegalnej” literatury, przewozili agenci „ochrony” z polecenia swej władzy wileńskiej — popełnili tylko tę nieostrożność, czy zbyt wielką ostrożność, iż straż pogranicznej o tem nie uprzedzili. Naturalnie, kontrabanda ta była potrzebna po to, ażeby potem poszczególne książki „nielegalnej literatury” znajdowano u „podejrzanych” osób. Sprawa wszczęta — lecz, ostatecznie umorzona.

Przedstawiciel ministerium spraw wewnętrznych w drugiej mowie, sprawadził rzecz całą do tego, iż oparto domniemanie o nieistniejących zamiarach prowokacyi na zeznaniach jednego z kontrabandzistów, Gramma, który „wiedzieć trzeba — dodał z naciskiem mówca — jest żydem, zawodowym kontrabandzistą i właścicielem domu publicznego — i który potem zbiegł do Ameryki”. „Znana historyja!” — przerwał tu mówcy głos z lewicy.

Tak rozprawiwszy się z istotą interpelacyi, wyraził przedstawiciel ministerium poglądy swe na prowokacyę. Powołał się mianowicie na art. 8 ustawy o „ochronie” oraz na cyrkularz z r. 1908 wzbraniający agentom ochrony czynić prowokacyę. „Kategorycznie, moeno, z przekonaniem i jasno mówię — zapewniał przedstawiciel ministerium p. Makarow — że z punktu widzenia ministerium to, co się nazywa prowokacyą jest niedopuszczalne. Wszystkie działania prowokacyjne są występne; są wstrętne dla każdego porządnego człowieka; odcinają agentów ochrony od poważnej walki z rewolucyją...” Oklaski prawicy pokryły te słowa.

Ze znakomitej mowy p. Maklakowa, który, nie zadawając się „wyjaśnieniami” ministerialnymi, obstawiał „swojem twierdzeniem, jedno z ręczne miejsce podkreślić należy. „Powiedziano nam tu — mówił p. Maklakow — że Gramm jest żydem i kontrabandzistą. Tak, ale nie powiedziano wszystkiego, nie powiedziano, że był równocześnie i agentem ochrony!”. A że nim był, według p. Maklakowa, świadczy o tem, to, że rotmistrz ochrony p. Szabeko, jego zwierzchnik, odniósł się doń jak do swego podwładnego.

Z licznych mówców uwydatnić tu należy p. Nisselowicza. P. Nisselowicz, izraelita, uważa się w Dumie niemal za pomazańca swego wybranego ludu. Nie zabiera głosu, jak tylko dla obrony zagrożonych interesów lub sławy swych współwyznawców. Tym razem miał wdzięczne pole, mocno i dobrze zaprotestowawszy przeciwko pogardliwemu potraktowaniu Gramma jako żyda i uznaniu go przez to samo za człowieka nie zasługującego na wiarę. „Uważam sobie za obowiązek oświadczyć — mówił p. Nisselowicz — że takiego rodzaju zachowanie się przedstawiciela

rządu, a zwłaszcza z tej trybuny, jest niedopuszczalne.

Pomimo superlatywów zachwytu nad wyjaśnieniami przedstawiciela rządu ze strony pp. Puriszkiewicza i Zamysłowskiego, formuła przejścia do porządku dziennego, zaproponowana przez prawię, przepadła. Przepadły też formuły kadetów i socyaldemokratów. W końcu utrzymała się większość 175 gł. przeciw 167 formuła październikowców następująca: „Biorąc pod uwagę kateryczne oświadczenie przedstawiciela rządu, że fakty takie, jak w mowie będącej interpelacji, dotyczącej ochrony wileńskiej, są niedopuszczalne, Duma państwowa, wyrażając przekonanie, że rząd przedsięwzięcie energiczne środki do rzeczywistego usunięcia możliwych nadużyć i do reorganizacji policji — przechodzi do porządku dziennego.”

Tak — bodaj, że «kompromisowo» zakończono sprawę.

Quidam.

Polityka bar. Aehrenthala.

-- Zmiana dualistycznego ustroju Austro-Węgier na inny nabiera w krajach monarchii Habsburgów coraz więcej popularności. Narazie wszelako najgłośniej mówią o zamianie dualizmu na tryjalizm, który popierać ma gorliwie sam baron Aehrenthal, minister spraw zagranicznych Austro Węgier.

Dziennik węgierski „Budapesti Naplo“ w artykule wstępnym pod tytułem: «Tworzenie się tryjalizmu» pisze w tych dniach w tej sprawie między innymi, co następuje:

„W tych dniach przybył do Budapesztu przedstawiciel austro-węgierskiego ministerium spraw zagranicznych i naradzał się z ministrami Wekerle i Kossuthem w bardzo ważnej sprawie. Mianowicie baron Aehrenthal opracował nowe zasady zamiany dualistycznego ustroju monarchii na tryjalistyczny, w którym trzecim czynnikiem byłyby południowi Słowianie serbowie, chorwaci i słowacy.

Baron Aehrenthal ma zamiar oddzielić od Węgier Chorwację i Sławię i połączywszy te kraje z Dalmacją, Bosnią i Hercegowiną, utworzyć z nich pod berłem Habsburgów królestwo południowo-słowiańskie.

Tym sposobem baron Aehrenthal ma zamiar rozwiązać kwestję bośniacko-hercegowińską i zapobiedz sporowi pomiędzy Austrią a Węgrami o świeżo anektowane prowincje i rozwiązać ostatecznie kwestję Dalmacji, która niegdyś tworzy-

ła z Chorwacją i Sławią trójjedynę Królestwo. Misja przedstawiciela ministerium spraw zagranicznych polega na tem, aby dla tego planu zjednać ministrów węgierskich.

Będzie to sprawa nader trudna ale nie nie możliwa do przeprowadzenia za cenę daleko idących ustępstw autonomicznych dla Węgier, poręczających ich manipulacje i samodzielność.

Byłby to zarazem krok doniosły w sprawie federacji krajów austro-węgierskich, niewątpliwie bowiem czesi i polacy nie zgodzą się na przeprowadzenie tryjalizmu inaczej, jak za cenę daleko idących ustępstw w dziedzinie autonomii tych krajów. Być nawet może powróciłby na porządek dzienny dawny projekt wszech Niemców, wyodrębnienia Galicji, t. j. nadania jej takiego stanowiska prawnopństwowego wobec Austrii jakie Chorwacja posiada wobec Węgier ale z daleko znaczniejszym rozszerzeniem kompetencji sejmicy galicyjskiego. Byłby to wszelako cios dla Czech, które w kompleksie krajów austriackich pozostałyby odosobnione. Niewątpliwie zatem projekt Aehrenthala, gdyby istotnie dążył do jego urzeczywistnienia, wywołałby znaczne podniecenie umysłów w monarchii austro-węgierskiej i nie zlagodził, lecz podniecił właśnie narodowościowe, przyczem wszech Niemcy odegraliby wybitną rolę. Zgodzić się oni mogą na utworzenie Królestwa południowych słowian, nie będą przeciwni wyodrębnieniu Galicji, ale na rozszerzenie autonomii Czech bez podziału ich na dwie połowy czeską i niemiecką nie zgodzą się nigdy.

Plan bar. Aehrenthala dotyczący tryjalizmu nie znalazł jeszcze potwierdzenia w bardziej wpływowych dziennikach austro-węgierskich; pogłoski o nim dowodzą jednak że bądź co bądź w miarodajnych sferach Wiednia liczą się już z faktem dawno stwierdzonym, że ustrój dualistyczny monarchii nie ma obecnie racjonalnych podstaw bytu i dla przyszłego rozwoju monarchii wymaga szybkiej i radykalnej zmiany. Omawiając politykę barona Aehrenthala na podstawie doniesień swego paryskiego korespondenta, dziennik angielski „Daily Telegraph“ zazwyczaj bardzo dobrze informowany, nazywa politykę tę tajemniczą.

Zdaniem wzmiankowanego korespondenta, naleganie rządu rosyjskiego, aby na konferencji mocarstw rozpatrzone były wszystkie kwestje wyłonione przez aneksję Bosni i Hercegowiny, pod warunkiem udziału Rosji w konferencji, nie było niespodzianką dla Paryża. Stosunek gabinetu londyńskiego pozostał bez zmiany od samego początku powstania kwestji bałkańskiej. P. Izwolskij powrócił z Paryża i Londynu prze-

świadczony o tem, że politykę jego w całości popierać będą Anglia i Francja.

We Francji niewątpliwie istnieje partya, pragnąca widzieć rzeczpospolitą w roli uczciwego pośrednika pomiędzy Austrią a Rosją, ale polityka Austrii a raczej barona Aehrenthala jest tak tajemniczą, że gdyby Francji wypadło wnieść się pomiędzy Austrię i Rosję zbyt nieogłębnie, mógłby ją spotkać los, jaki częstokroć bywa udziałem pośredników, iż narażona by została na niezyczliwość obu stron. Rząd pana Clemenceau stanowczo przeciwny jest takiej polityce i więcej niż kiedykolwiek przeświadczonym jest o konieczności solidarnego działania z Rosją i Anglią.

Przyjaciele, których Austro-Węgry mają dość we Francji, ze zdziwieniem śledzą politykę barona Aehrenthala zgoną dla najwyższych interesów dualistycznej monarchii. Przedewszystkiem Austrią, wobec oplakanych stosunków, panujących wśród różnorodnej jej ludności, bardziej niż którekolwiek mocarstwo zainteresowaną jest w nietykalności traktatów międzynarodowych, łączących w jeden organizm państwowy składowe jej części. Stanowisko swoje w Bosni i Hercegowinie Austrią zawdzięcza jedynie konferencji mocarstw i prawnie stanowisko to może ulec zmianie li tylko na podstawie uchwał takiejże konferencji. Dalej, kiedy Austrią ustąpiła Wenecję Włochom, opierając się na traktatach międzynarodowych, nałożyła na Włochy część przypadającego na Wenecję austriackiego długu państwowego. Teraz odmawia tego prawa Turcji.

Zdawałoby się, że jeśli baron Aehrenthal zdecydował się wystąpić stanowczo przeciw koncertowi mocarstw, to niezawodnie zapewnił sobie spokój ze strony Turcji. Tymczasem od samego początku zatargu rząd austriacki lekceważył nowy system rządów w Turcji, nie chce nawet dopuścić do rozpraw nad słusznymi wymaganiami młodoturków, wynikającymi z aneksji do kompleksu krajów austro-węgierskich Bosni i Hercegowiny.

Gazeta francuska «Temps» wyraźnie zaznacza, że polityka rządu francuskiego wobec Austro Węgier mniej obecnie jest przyjazną, niż miało to miejsce na początku przesilenia bałkańskiego. «Temps» sytuację na Wschodzie europejskim uważa za bardzo groźną. Istnieje, jego zdaniem, możliwość wojny pomiędzy Austrią a Turcją, Austrią a Serbią i Czarnogorą.

Porozumienie Austrii z Rosją nie doszło do skutku, bojkot towarów austriackich w Turcji nie słabnie, lecz wzrasta, słowem wszelkie usiłowania pokojowego załatwienia kwestji bałkańskiej nie dają pożądanego rezultatu, a tymczasem

36)

W PUSZCZY.

Powieść Upton Sinclaira.

Tłómacz. z angielskiego Wiktoryi Tippenhauerowej.

(Ciąg dalszy — patrz № 265.)

Tak wreszcie Jurgis oddał Harperowi swą bankową książeczkę, którą nosił zaszytą w spodniach, z upoważnieniem podniesienia całych 300 dolarów, które Harper włożył do swej kieszeni, a w policji oświadczył, że Jurgis jest porządnym człowiekiem, przyjacielem Skully'ego, który pobli napastującego go strejkowca. Zniżono więc żadaną kaucję z 500 na 300 dolarów.

Wszystko więc było w porządku, tylko Harper nie powiedział Jurgisowi, iż łatwo mu będzie nie złożyć kaucji i schować ją do własnej kieszeni, jako nagrodę za ryzyko narażenia się na gniew Skully'ego.

Jurgis, uradowany, wyszedł na wolność z 1 dolarem i 40 centami, które mu dano z pieniędzy złożonych w banku i z 2 dolarami, pozostałymi mu w kieszeni z ostatniej hulanki; wszedł do tramwaju i wyjechał na drugi kraniec Chicago.

ROZDZIAŁ XXVII.

Jurgis stał się znów wykolejonym włóczęgą. Był kaleką w dosłownym tego wyrazu znaczeniu, jak zwierzę, z połamanymi pazurami, stanowiącą jedyną obronę.

Jednym cięciem pozbawiono go wszystkich przywilejów, które mu zapewniały spokojne ży-

cie. Nie mógł już kraść bezkarnie, nie mógł zrobić zyskowej sprawy, z pospólstwem na równi musiał teraz walczyć o kęs chleba na życie. Nawet z pospólstwem na równi nie mógł walczyć, gdyż jako zwierzę kryć się musiał przed pościgiem ludzi. Właśni koledzy go zdradzają, by dostać zapłatę, nie było dlań właściwie nigdzie miejsca.

A teraz, przyzwyczajony do różnych wygod, do różnych potrzeb, nie mógł, jak dawniej, sygnąć pod bramą, obchodzić się bez jedzenia i picia dni całe — te wszystkie braki, dawniej dokuczliwe tylko, stawały mu się teraz nie do zniesienia.

Jurgis szukał więc znowu pracy, lecz warunki były trudniejsze, niż kiedykolwiek. Był to właśnie ekonomiczny kryzys, milion czy dwa ludzi było bez pracy całą wiosną już i lato, przytem strejk trwał ciągle; 70,000 kobiet i mężczyzn siedziało bezczynnie od kilku miesięcy w okolicy, 20,000 w Chicago, reszta w pobliżu.

A choć po kilku dniach strejk rozwiązano, połowa tylko robotników wróciła do pracy; nie zmieniło to stanu rzeczy, bo zwolnieni przez przyjętych robotników murzyni i inni obcokrajowcy zajęli ich szeregi, a Jurgis drżał, że który z nich poznać i zażądać surowo go może.

Opuściłby był Chicago, ale nie miał środków po temn. Po dziesięciu dniach miał zaledwie kilka centów w kieszeni, a pracy żadnej, nawet chwilowego zarobku.

Jak wówczas, gdy wrócił ze szpitala, mara nędzy stawała mu przed oczyma. Rozpacz straszna ogarniała nim. Miał amrzeć z głodu!

Wróg nieznanym dosięgał go swem ramieniem, skazywał na zagładę, a nie było wyjścia, nie było ratunku. I gdzie się obrócił, tysiące podob-

nych jemu, tysiące skazanych więźniów, z tą różnicą, że jedni siedzą za kratą, nie mają przystępu do niczego, a drudzy, na wolności, tylko krata odgradza od nich wszystko, czegoby potrzebować mogli.

Nasz biedak doszedł już do tego, że miał w kieszeni kawałek starego chleba, który skubał od czasu do czasu, nie chcąc go zjeść całego. Siły go opuszczały, pewnego dnia w dzielnicy kupieckiej ofiarowano mu mały zarobek przy przenoszeniu towarów, nie mógł jednak tej pracy wykonać, bo sił mu brak.

Stał, patrząc, jak inny zajął jego miejsce i szedł znów dalej, trzymając się z całych sił, aby nie rzucić się na ziemię i płakać, jak dziecko. Zgubiony był, skazany, nie było dlań żadnego ratunku!

I naraz rozpacz zmieniła się we wściekłość. Zaczął krążyć i wygrażać się. Naraz na rogu ulicy spostrzegł sklep z jarzynami; olbrzymie głowy kapusty leżały na stołach przed sklepem. Jurgis porwał jedną i mimo tłumy ludzi zaczął pędzić jak szalony, rozpychając wszystkich, aż znalazł się bezpieczny w ubocznej uliczce i zaczął pożerać swą zdobycz surową, a niedojedzoną resztę schował do kieszeni.

Właśnie wtedy otworzono kuchnię bezpłatną, było to wprawdzie w dzielnicy niebezpiecznej dla Jurgisa, lecz głód popędzał go tam i miał raz po raz szczęście dostać kartę na talerz zupy. Czasami uzebrał co, lub jedną z miłosiernych pań, po wypyтaniu go o różne szczegóły, zabierała do taniej restauracji, gdzie dostawał kawał mięsa i jarzynę, oraz filiżankę kawy.

To życie było straszne dla Jurgisa, tembardziej, że ciągle musiał myśleć o tem, co stracił.

(d. c. n.)

widmo wojny przybiera coraz realniejsze kształty. Oto owoce polityki barona Aehrenthala.

S. J.

W sprawie 2,000 studentek.

(Ankieta i jej rezultat)

Znany jest wszystkim ostatni rozkaz Najwyższy w sprawie wolnych słuchaczek, który wbrew rozporządzeniu ministra oświaty, zabraniającego kobietom wstępować do uniwersytetów rosyjskich, pozwala tym wolnym słuchaczkom, które już rozpoczęły kurs, na korzystanie z kursów w dalszym ciągu i na jednakowych z innymi słuchaczami warunkach.

Wydalenie groziło 2,000 studentkom, z tego powodu dobrze będzie zaznajomić się ze stanowiskiem, jakie zajęły zainteresowane w tej kwestyi wolne słuchaczki wobec okólnika ministra. W celu dowiedzenia się, czy i w jakiej mierze obecność ich w uniwersytecie przynosi ujmę lub szkodę wiedzy samej i prawidłowemu biegowi życia akademickiego, rozesłały do profesorów, jako do ludzi kompetentnych, ankietę, zawierającą cztery zasadnicze pytania:

1) Czy uważa pan przygotowanie naukowe wolnych słuchaczek za dostateczne dla korzystania z wykładów uniwersyteckich?

2) Jakie są rezultaty składanych przez nie egzaminów i wykonywanych zajęć praktycznych.

3) Czy wolne słuchaczki wykazały według pana dostateczną zdolność do pracy naukowej?

4) Czy uważa pan żądanie kobiet o dopuszczenie ich do uniwersytetów za słuszne — jeżeli nie, dlaczego?

Olbrzymia większość na 198 odpowiedzi profesorów wypadła wysoce zadawalająco dla wolnych słuchaczek. Na pierwsze pytanie ważna była odpowiedź, że przygotowanie naukowe jest różne na poszczególnych fakultetach, lecz wogóle dostateczne, jak i studentów na fakultetach: prawnym, medycznym, filologicznym, i niedostateczne, jak i studentów na wydziale przyrodniczym. Co do wykazania zdolności do pracy, większość profesorów wypowiedziała wiele uwag, świadczących o wyższości pracy kobiet, przytem zaznaczono, że obecność kobiety w uniwersytecie podnosi naukową atmosferę i wytwarza bezinteresowny do pewnego stopnia idealny stosunek do wiedzy. Na żądanie kobiet o dopuszczenie do uniwersytetów, 174 profesorów oświadczyło się za przyjęciem, 6 nie dało wcale odpowiedzi, a 13 miało wątpliwość co do istoty prawnej tych żądań, pomimo że są medykami, a wszyscy prawnicy przyznali słuszność.

Wyjaśnienie prawne, dotyczące zasady przebywania kobiet w uniwersytecie, dał Murawiew; mówi on: „Przeszkody w dopuszczaniu kobiet do uniwersytetów z punktu widzenia prawnego nie są niezwalczalne z powodu paragrafu 520 Zbioru praw tomu VI, części I, który opiewa, że dopuszczenie do uniwersytetów, oprócz osób postronnych, pozostawione jest władzy ministra. Słowo „osoba“ obejmuje zarówno mężczyznę, jak kobietę, co było już potwierdzone wielokrotnie postanowieniami prawnymi“.

Oprócz starania za pomocą ankiety wyrobienia opinii wśród profesorów, że wspólna praca wpływa dodatnio na podniesienie poziomu kulturalnego i wytwarza równość i poszanowanie jedności, studentki zwracały się przez posłów Dumy do ministra oświaty, prosiły też posłów o obronę w Dumie, rozwinęły agitację w prasie, wystosowały odezwę do zjazdu dziennikarzy, wzywającą do potępienia cyrkularza ministra. Tym sposobem zjednały przychylność i zainteresowanie się społeczeństwa rosyjskiego, tylko poparcia gromadnego ze strony kolegów studentów nie otrzymały, chociaż solidaryzowały się z ich wystąpieniami.

Kwestyi już chyba nie ulega, że wykształcenie uniwersyteckie kobiet zdobyło już sobie prawo obywatelskie, a doświadczenie nauczyło studentki, że gdy chodzi o przejście od teoretycznego uznania do praktycznego czynu — występują trudności i z nimi konieczność walki do ich pokonania.

Ciekawy incydent.

W eleganckim salonie «Hôtel d'Europe», przy

ul. Michajłowskiej — referuje «St. Pet. Ztg.» — w dniu 14 (27) listopada o 10 wieczorem, zgromadzili się uczestnicy wszechrosyjskiego festynu gimnastycznego wraz z przyjaciółmi i gośćmi. Niestety, nie możemy połączyć w jedno przyjaciół i gości, gdyż wielu gości nie było wcale zwolennikami tego festynu.

Miał się odbyć niedzielę, 17/30 listopada, a komers w dn. 14/27 był zebraniem przedwstępnym dla zapoznania się uczestników festynu, «urządzonego na cześć 25-lecia petersburskiego «Turnvereinu». Przybyli jubilaci, «admiralicja», czyli członkowie petersburskiego «Turnvereinu», oraz liczni goście: przedstawiciele pokrewnego związku «Admiralitäter», związku gimnastycznego «Palma», przedstawiciele rosyjskiego «Sokoła», «Polskiego Sokoła», przedstawiciele «Turnvereinów»: ryskiego, hagenberskiego, goldingerskiego, rewelskiego, łódzkiego «Turnvereinów»: «Krafi» i «Achilles», «Vereinu» zgierskiego, charkowskiego i kolomnerskiego.

A więc Niemcy, Rosjanie i Polacy. Ponieważ sport gimnastyczny w Rosji uprawiany był do niedawna wyłącznie prawie przez Niemców, nie dziw więc, że liczba Niemców przeważała na komersie.

Posilwszy się różnemi specyalami w «Hôtel d'Europe», dr. Kubly wygłosił znakomitą mowę po rosyjsku; zaznaczył w niej doniosłość tego dnia, w którym «Petersburski Związek gimnastyczny» ma obchodzić 25-lecie swego założenia i zaprosił wszystkie Towarzystwa gimnastyczne w Rosji na pierwsze, wszechrosyjskie święto gimnastyczne w dniu tego jubileuszu. Następnie mówca wniósł zdrowie Jego Cesarskiej Mości, muzyka zaintonowała hymn narodowy i musiała go powtarzać pięciokrotnie.

Ze strony delegatów zabrał głos prezes rosyjskiego «Sokoła», senator Sultan Krim Girej i przekładał, że gimnastyka wyzwala człowieka, że doprowadza go do pełni człowieczeństwa. Jest ona cementem, jednoczącym ludzkość. Wśród członków stowarzyszeń gimnastycznych nie istnieją różnice religijne, narodowości, poglądów politycznych. Twierdził, że «Petersburski Verein» ma wielką zasługę, iż powziął myśl urządzenia wszechrosyjskiego święta gimnastycznego i że wszystkie Związki zgromadził. Mowca wniósł kielich na pomyślny ich rozwój.

Dr. Józef Ziemacki w imieniu «Polskiego Sokoła» (o którym «Now. Wrem.» mówi, że zaproszonym nie był) i przybyłych z nim członków, wyraził radość z pomyślnego przebiegu tego komersu, oraz życzenia na przyszłość.

W niedzielę g. 17 (30) listopada dwanaście Związków zgromadziło się w sali Petrowskiej szkoły handlowej. Zagał zebranie p. Soenksen, jako prowizoryczny prezes. Wskazywał trudności, jakie trzeba było zwalczyć, aby powołać kongres do życia, gdyż wielu członków z jego własnego Związku uważało myśl za przedczesną. Cel został jednak osiągnięty: 12 Związków z 53 głosami okazało gotowość urzeczywistnienia projektu. Po wzniesieniu trzechkrotnego hurra! za Najjaśniejszego Cesarza, mówca zaproponował wybór prezesa, trzech członków i dwu sekretarzy, jako najodpowiedniejszych na prezesów, wymieniając d-ra Kubly i p. Jansona.

Delegaci rosyjskiego «Sokoła» i «Małaka» odrzucili tę propozycję, p. Wergun z «Sokoła» poprosił o głos. Wniósł najpierw «Związkowi Peterb.» 25-letniego istnienia, poczem wniósł energiczny protest przeciw mianowaniu kongresu «wszechrosyjskim». Po pierwsze nie wzwano wszystkich Związków gimnastycznych, i tak na przykład braknie polskiego «Sokoła», petersburskiego Związku sportowego i wielu innych. Jego własny Związek «Sokolowie», otrzymał zaproszenie tak późno, że nie mógł należycie przygotować się do festynu. Powtóre: duch niemiecki reprezentowany jest tak silnie na tym kongresie rosyjskim, że rosyjskie Związki czują się tem dotknięte. W zakończeniu mówca postawił wniosek uznania kongresu za nieważny i złożył prezydium protest piśmienny.

Wśród ogólnego milczenia, zabrał głos poseł do Dumy Stachowicz. W imieniu rosyjskiego «Sokoła» i jako reprezentant Wszechsłowiańskiego kongresu w Pradze powitał serdecznie inicjatywę «Petersburskiego Związku gimnastycznego», oświadczył, że był zawsze zwolennikiem kultury niemieckiej i że należy do partii wcale nie wrogiej Niemcom, tem niemniej musi reprezentować słowiańskie nie zaś niemieckie intere-

sy, zwłaszcza, że go do tego skłaniają wypadki na półwyspie Bałkańskim. Ma szacunek dla narodu niemieckiego, musi jednak liczyć się z interesami narodowości rosyjskiej. Z tych względów nie może uznać kongresu Wszechsłowiańskiego, zwłaszcza, że słynni z ćwiczeń gimnastycznych czesi, nie zostali zaproszeni.

Rozpoczęły się nieskończone debaty, aż wreszcie przewodniczący wezwał zebranych, aby orzekli, czy kongres ma być uważany jako decydujący, czy też tylko, jako obradujący. Po nieskończonych mowach i odpowiedziach przystąpiono do balotowania, przychem większość (8 Związków przeciw 4) oświadczyła się za nazwą «wszechrosyjskiego» kongresu.

«Sokół», «Związek atletyczny» i Stachowicz, opuścili zebranie demonstracyjnie. Na tem zakończył się kongres. «Wszechrosyjski Związek gimnastyczny» nie dochodzi do skutku.

Tak kończą swą relację «St. Pet. Ztg.».

«Now. Wrem.» w artykule, zatytułowanym «Nowa aneksja niemiecka», pisze o tej sprawie:

«Petersburski «Turnverein», nie biorąc pod uwagę protestów całego szeregu rosyjskich stowarzyszeń gimnastycznych, przywłaszczył sobie prawo mianowania zjazdu niemieckich gimnastyków, «wszechrosyjskim» i uznał się kompetentnym w rozstrzygnięciu tak ważnej kwestyi, jak ustanowienie zasad racjonalnego wychowywania fizycznego młodzieży w całym państwie rosyjskiem. Jeśli dodamy do tego, iż owa decyzja zapadła większością jednego zaledwie głosu, to musimy przyznać, że rozszczenia niemieckie przekraczają wszelkie granice.

Niemcy dążą widocznie do zamienienia naszej matki Rosji na jakąś «Ruslandję». Zagarnęli w swoje «lepkie» ręce naszą Akademię Nauk, cały szereg naszych centralnych urzędów, teraz kuszą się o skażenie fizycznego wychowania w Rosji, tak jak już skazili naukę. Nasi uczniowie zmuszani są do wycucania się na pamięć wszystkich niemieckich «Kaiserów» od króla Słowianobójcy do Wilhelma «Wielkiego»; nauka słowiańska uważana była dotychczas za balast. Zepsuci takim stanem rzeczy nasi Niemcy wyobrażają sobie, że prawa dla nich nie istnieją, że mogą nawet drwić ze zdrowego rozsądku i garstkę «Hansów» i «Karlów» podawać za «wszechrosyjskie» zebranie.

Dr. Wergun złożył protest w imieniu naszego Związku gimnastycznego «Sokół». Zaprotestował też przeciw niemieckiej symbolice, narzucającej rosyjskim gimnastykom. Na wszystkich zaproszeniach, plakatach i blankietach tego «wszechrosyjskiego» zjazdu widnieje dąb niemiecki i masonski znak «Tugendbundu»: «Frisch, Fromm, Fröhlich, Frei.» Słowianie mają własną symbolikę. Twardemu dębowi przeciwstawiają miękka lipę, czterem «F.» krzyżyk z czterema «S.» dla oznaczenia: siły, swobody, sławy i solidarności.

Rosyjscy przedstawiciele gimnastyki nie mogli pozostać na zjeździe i opuścili salę posiedzeń. Gdy odchodzili, z ławek, zajmowanych przez Niemców, daly się słyszeć ironiczne i obelżywe słowa i okrzyki.

Protesty rosyjskich związków gimnastycznych zostaną przedstawione osobnej dekasteryi przy kancelaryi naczelnika miasta, ministerjum spraw wewnętrznych oraz Dumie.

Ciekawy incydent — i zabawny.

Alboż to przecie np. cała najwyższa biurokracja rosyjska nie jest od lat wielu przeniknięta do głębi niemieckimi żywiołami? A obecnie «Now. Wremia» protestuje przeciwko narzucaniu Rosji i. . . gimnastyki i. . . nauki, przez tych, którzy na obu tych właśnie polach zdobyli sobie zasłużony rozgłos — wszechświatowy.

Przenoszenie myśli.

Berliński «Lokal Anzeiger» podaje ciekawe wiadomości o długoletnich doświadczeniach d-ra Nauma Kotika w Moskwie, których wyniki mają być ogłoszone w czasopiśmie «Grenzfragen des Nerven und Seelenlebens».

Kotik rozpoczął pracę doświadczeniami z 14-letnią córką pewnego odgadywacza myśli w obecności świadków w sali uniwersyteckiej kliniki dla chorób wewnętrznych. Dziewczynka, mając oczy szczelnie przepasane, a uszy zatkane, zgadywała wyrazy, dane jej ojcu do czytania, naj-

lepiej wtedy, kiedy ją ojciec trzymał za rękę, trudniej naówczas, kiedy ojciec stał za nią na grubym dywanie, a zwłaszcza, gdy jeszcze pomiędzy nimi znajdowała się trzecia osoba. Próby nie udawały się, gdy ojca i córkę umieszczono w dwóch osobnych pokojach, pomiędzy którymi drzwi zamknięto. Ale próby udawały się, gdy obie osoby połączone za pomocą drutu, przeciągniętego przez dziurkę w zamku drzwi, a dla uniemożliwienia porozumiewania się przez lekkie szarpanie drutu okręconego naokoło klamek drzwi. Wreszcie udało się pośród wielkich trudności przez zamknięte drzwi przynieść bez żadnego połączenia brzmienia słów, albo spowodować dziewczynę do odśpiewania pomysłanej melodyi, lub do wykonania czegoś pomyślanego, np. wejścia za krzesło.

Jeszcze dziwniejsze wyniki osiągnął dr. Kotik z pewną znajomą młodą panią. Z początku doświadczenia szły zasadniczo tym samym torem, z tą tylko różnicą, że sam dr. Kotik był osobą wywierającą wpływ, a nie tylko wrażenia słuchowe, lecz także i oczne przenosił ze skutkiem jaknajlepszym, oczywiście bez hipnozy. Zartując i rozmawiając z lekarzem, spisywała automatycznie odpowiedzi, nie wiedząc nawet, co pisze. Często nie tylko szczegóły, na których dr. Kotik skupiał swoją uwagę, były przenoszone, ale także nastroje i myśli, które bezwiednie łączyły się z wyobrażeniami.

Wszystkie te wyniki zakasowały doświadczenia w dziedzinie jasnowidzenia. Ażeby tu wykuczyć wszelką sugestję, zamawiał sobie dr. Kotik od postronnych osób listy, których treści sam nieznał. Listy owe w zamkniętej kopercie oddawał pani, która trzymała je w rękę przez minutę lub dwie, następnie prawą dłoń kładła na tabliczce, poczem powoli zaczynała pisać w 5 do dziesięciu minut od rozpoczęcia doświadczenia. Odpowiedzi, spisane na tabliczce, wywoływały podziw. Kilka razy wyszły na jaw rzeczy, które nie miały żadnego związku z treścią listu, a mimo to były zupełnie uzasadnione. Razu pewnego na list odpowiedziała owa pani, napisawszy na tabliczce wyrazy: „Jutro trzeba zapłacić procent.“ Autor listu, ażeby tylko zadość uczynić życzeniu d-ra Kotika, napisał bez myśli szybko kilka wierszy, myśląc równocześnie, że ma nazajutrz opłacić procent, i że jeszcze nie zebrał potrzebnej kwoty. Ta okoliczność nasunęła d-rowi Kotikowi wniosek, że w ten sposób można przynieść nie tylko myśli pisane, ale także i te, które podczas pisania tkwią w mózgu piszącego. Rozmaite osoby zostały uproszone przez d-ra Kotika, ażeby przysłały w kopertach niezapisane kartki papieru, ale za to podczas czynności wysyłania takiego listu pilnie o czemś myślały. I te doświadczenia powiodły się, gdyż owa pani odgadnywała myśli.

Profesor uniwersytetu w Berlinie, dr. Dessoir, dał w sprawie tej następujące wyjaśnienie redakcji „Lokal Anzeigera“: Wypadki, opisane tutaj, są znane już dawno w nauce. Przed laty około 20 utworzono tych zjawisk wyraz „telepatya“, to znaczy przenoszenie wyobrażeń bez pomocy zmysłów, ale uznano je wyłącznie tylko za hipotezę. Literatura fachowa podaje znaczną liczbę wypadków, które są zupełnie podobne do opisanych przez d-ra Kotika. Ale wszystkie te doświadczenia dotąd nie były dowodami, gdyż nie odpowiadały warunkom ściśle naukowym. Literatura fachowa zawiera niezaprzeczenie liczne w tym kierunku wskazówki, więc też można liczyć na to, że kiedyś zjawiska telepatyczne zostaną udowodnione i wyjaśnione, lecz nie można przesądzać, czy to się powiodło d-rowi Kotikowi.

Próby z córką zawodowego odgadywacza myśli uważa profesor Dessoir za wątpliwe o tyle, że ojciec z córką mógł się porozumiewać przynajmniej wtedy, gdy byli oboje w jednym pokoju. Telepatyczna korespondencja przez zamknięte drzwi jest, zdaniem profesora Dessoira, zupełnie nowym zjawiskiem, nieznanym w dotychczasowej literaturze fachowej. Bardzo podejrzana jest sprawa z listami i niezapisanymi papierami w kopertach. Ażeby papier można niejako impregnować swojemi myślami i wrażeniami, jest czemś tak nieprawdopodobnym, że skutkiem tego wydają się podejrzaniem także inne doświadczenia. Telepatyczne zjawiska można porównać z telegrafem bez drutu, jednakże niema mowy o jakiegokolwiek energii elektrycznej.

Wyroki śmierci.

W warszawskim sądzie wojennym okręgowym zapadły wczoraj wyroki w sprawach następujących:

Franciszek Rudnicki i Franciszek Miecz, b. robotnicy fabryczni, odpowiadali przed sądem pod zarzutem napadu na furgon pocztowy, dokonanego w dniu 5-ym listopada r. b. na ulicy Świętojerskiej. Napastnicy odebrali rewolwer pocztownikowi Prochoronce, obezwładnili furmana Żackiewicza i porozcinali nożem worki z korespondencją.

Pieniądzy jednak nie znaleźli. Na wszczęty alarm — rzucili się do ucieczki.

Jeden z trzech napastników zdołał uciec pozostałych dwóch aresztował patrol wojskowy na ulicy Bonifratskiej. Podczas aresztowania bandyci stawiali zbrojny opór. Rudnickiego i Mieczę sąd skazał na śmierć przez powieszenie.

We wsi Czastkowo pod Opatowem w grudniu r. z. dwaj strażnicy ziemscy, Gołowienko i Dymnicz, przybyli do mieszkania włóścianina Pukosza w celu dokonania rewizji. W mieszkaniu znajdowali się: Walenty Miklewicz, Błażej Jaros, Piotr Kowalski i Stanisław Mazurek.

Kiedy strażnicy chcieli przystąpić do rewizji i zażądali podniesienia rąk do góry — ludzie ci stawili zbrojny opór i poturbowali przedstawicieli władzy. Podczas bijatki Gołowienko i Dymnicz odnieśli rany.

Za opór zbrojny policji, połączony z usiłowaniem zabójstwa, sąd skazał na śmierć przez powieszenie Miklewicza, Kowalskiego i Mazurka. Jarosa uniewinniono.

W marcu r. z. z grodzieńskiego więzienia uciekło kilku więźniów — między innymi Andrzej Gałeccki, Jan Sachanowicz i Mojsze Flajszer. Zbiegli więźniowie niebawem zorganizowali bandę zbrojną, która od d. 27-go marca do pierwszych dni kwietnia dokonała szeregu napadów w obrębie powiatu prużańskiego.

Między innymi, d. 25 marca, napadnięto na dom duchownego prawosławnego Skaballonowicza, gdzie zrabowano kilka tysięcy rubli.

Dnia 22 kwietnia w nocy ograbiono mieszkanie Witolda Święcickiego, Michała Stasiewicza i Kazimierza Lenkowicza.

Tej samej nocy nad ranem policja otoczyła bandę. Osaczeni bandyci — stawili opór zbrojny.

Pod zarzutem należenia do opisanych i innych napadów tudzież stawiania oporu zbrojnego władzom — stawiono wczoraj przed sądem wojennym wspomnianych: Gałecckiego, Sachanowicza i Flajszera, a nadto Teodora Łysiuka i Genię Janowicz.

O godz. 10-ej wieczorem sąd ogłosił wyrok, mocą którego skazani zostali na śmierć przez powieszenie Gałeccki, Sachanowicz i Flajszer, Łysiuk na 15 lat robót ciężkich, a Genię Janowicz uniewinniono.

Obronę wnosili adwokaci przysięgli: Berenson, Nowicki, Smiarowski i Rappaport.

Kwestya nazwy Królestwa Polskiego prawdopodobnie nie będzie jeszcze rozważana w najbliższej przyszłości. Wszystkie pogłoski o rzekomej zgodzie polaków na proste wylczenie wszystkich gubernii polskich zamiast używania nazwy „Priwiłiński kraj“, pozbawione są podstawy.

Koło Polskie złożyło w Dumie interpelację w sprawie kościoła w Opolu, w gubernii śledzkiej. Treść interpelacji jest następująca: „W dniu 25 lutego 1907 r. wydano Najwyższej zatwierdzoną uchwałą Rady ministrów, iż starania o zwrot kościoła w Opolu katolikom są zależne od Dumy państwowej, lecz miejscowy duchowny prawosławny nie zwrócił na to uwagi i przebudował kościół na cerkiew, przyczem usunął zwłoki zmarłych z pod kościoła. Dowiedziawszy się o tem, minister spraw wewnętrznych wysłał dwie depeche do gubernatora śledzkiego z poleceniem, aby zapobiegł samowoli. To samo uczynił oberprokurator synodu. Gubernator jednak nie zastosował się do poleceń i poświęcenie cerkwi odbyło się w dniu 19-tym grudnia. Z tego

powodu podpisani składają pod adresem ministra spraw wewnętrznych interpelację: czy wiadome mu są powyższe fakty? czy winni samowoli przedstawiciele miejscowej administracji i duchowieństwa prawosławnego ponieść zasłużoną karę i jakie przedsięwzięto środki w celu zwrotu nielegalnie zabranego kościoła? Interpelację podpisało, oprócz polaków, kilku kadetów, jeden muzułmanin, litwin-katolicy, oraz hr. Uwarow i Iskrickij, hr. Bobrinskij zaś odmówił podpisu.

Projekt wyodrębnienia Chełmszczyzny wbrew życzeniu prawicy Dumy — jak donoszą dzienniki petersburskie — nie został włączony do rzędu tych spraw, które roztrząsane być mają w ciągu sesji tegorocznej. Odpowiedni wniosek ustawodawczy został już wydrukowany w formie ostatecznej, dotychczas jednak prezydent Dumy go nie przedłożył.

„Nowoje Wremia“ zamieszcza artykuł, wymierzony przeciw rewolucjonistom z prawicy, utożsamiając ich z rewolucjonistami z lewicy, dążącymi zarówno do przewrotu państwowego. Po stłumieniu rewolucji lewicy obecnie wyrósł nowy obław, którego udziałem oparta jest na kuglarskiej mistyfikacji, pozującej na jakiś protektorat, stojący ponad rządem. Jesteśmy świadkami całkiem niezrozumiałego faktu, że aparatem władzy rządowej chwile rozdmuchiwała do potęgi legenda o dwostej władzy rządu legalnego i kółek partyjnych, samowładznie przywłaszczających sobie prawa kontroli, wobec której administracja prowincjonalna chwile się w wykonywaniu swoich obowiązków, pobłażając rozpasaniu kół politykujących. Czas wielki temu koniec położyc.

Minister oświaty postanowił — jak dowiadują się „Birz. Wied.“ — iż nikt ze studentów szkół wyższych nie może brać jakiegokolwiek udziału w stowarzyszeniach lub związkach. O postanowieniu tem minister oświaty zawiadomił prezesa Rady ministrów, który jednak na decyzję tę się nie zgodził, orzekając, że studentom należy zezwolić na wstępowanie do towarzystw dobroczynnych, sportowych, pomocy wzajemnej i t. p.

W całej Francji zapanował ruch przeciwko zniesieniu kary śmierci. We wszystkich departamentach przedstawiciele sądów przysięgłych uchwalają znaczną większość głosów, by domagać się od rządu zachowania kary śmierci. Podobny wniosek uchwalili także w ostatnim czasie przysięgli departamentu Meurthe et Moselle z Nancy. Z ogólnej liczby 36 przysięgłych za karą śmierci głosowało 26.

KALENDARZYK TERMINOWI.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Ludomyska. Jutro Boguwoła. W środe Wysozława.

TEATR POLSKI. Jutro „Cyd“ tragedia Cornelle'a. Początek o godzinie 8 min. 10 wieczorem.

— W środe „Irydion“, poemat dramatyczny w 4-ch częściach Z. Krasiuskiego. Początek o godzinie 7 min. 30 wieczorem.

TEATR WIELKI. Jutro „Przywódcą“ sztuka S. Krzywoszewskiego. Przedstawienie popularne. Początek o godzinie 3 po południu.

BAR Dziś i jutro w sali straży ogniowej (Mikołajewska nr. 54) Wielki Bar Amerykański na rzecz sierot „Gniazda“ Łódzkiego.

BAZAR. Dziś i jutro w sali koncertowej Vogla (Dzielnia 18) Bazar na rzecz Łódzkiego żyd. Tow. dobroczynności. Początek o godz. 6 wieczorem.

WYSTAWA. Dziś i codziennie Wystawa sztuk pięknych (Południowa nr. 3). Otwarta od godz. 11 rano do 10 wieczorem. Wejście 15 i 10 kop.

KRONIKA.

(a) W sprawie handlu pieczywem i mlekiem. Policmajster m. Łodzi rozesłał do komisarzy cyrkulowych okólnik za № 56134 treści następującej:

„Zawiadamiam Szanownego Pana o poniższem postanowieniu i polecam wydać odpowiednie rozporządzenie, że: 1) w sklepach z pieczywem i piekarniach, znajdujących się w pobliżu fabryk, dozwolone jest prowadzenie handlu od godziny 5-ej rano; 2) w tych sklepach z pieczywem i piekarniach, gdzie odbywa się sprzedaż mleka, handel trwać może do godz. 11-ej wieczorem; 3) w herbaciarniach i mleczarniach, przy których dokonywany jest wypiek wyrobów cukierniczych — handel trwać może do godz. 12-ej w nocy.

(a) **Z Banku państwa.** Łódzki oddział Banku państwa został przeniesiony z domu przy ul. Zachodniej do nowego gmachu na rogu Spacerowej i Benedykta. Wszystkie operacje bankowe obecnie załatwiane są tylko w nowej siedzibie.

(a) **Kasa urzędników instytucji ministerium spraw wewnętrznych.** W ubiegłą sobotę, o godz. 6 wieczorem, w lokalu biura powiatu łódzkiego odbyło się pod przewodnictwem naczelnika tegoż powiatu, p. Michniewicza, zebranie członków kasy urzędników instytucji miejscowych, będących pod zawiadywaniem ministerium spraw wewnętrznych.

Po rozpatrzeniu kilku spraw, dotyczących wewnętrznej gospodarki kasy, postanowiono zwrócić się z podaniem do ministerium spraw wewnętrznych o zmianę 7 Ustawy kasy w tym duchu, aby każdy z członków miał prawo każdej chwili wypisać się z pośród członków kasy.

Następnie dokonano wyborów.

Do zarządu wybrani zostali pp.: Teofil Stępowski, Stanisław Dębski i Feliks Duszyński, na zastępców Jan Sokołowski, Kazimierz Górski i Stanisław Turkowski, na kasjera Seweryn Werner, na jego zastępcę Stanisław Bocheński.

Do komisji rewizyjnej weszli pp.: Maksymilian Kaczorowski, Mieczysław Sosiński i Stanisław Glasser.

Do rozstrzygnięcia sporów, wynikłych między członkami i załatwiania ich drogą polubową, wybrani zostali pp.: Aleksy Pilipenko, Bazyli Makowski i Jan Sulimierski.

(h) **Ze Stowarzyszenia majstrów fabrycznych.** W sobotę o godzinie 8-ej wieczorem, w lokalu Stowarzyszenia majstrów fabrycznych, pod przewodnictwem wiceprezesa p. Edwarda Nelsona odbyło się miesięczne posiedzenie zarządu Stowarzyszenia.

Sekretarz Stowarzyszenia zakomunikował zebranym, że ustawa Stowarzyszenia w zmienionej formie, została zatwierdzoną przez Komisję gubernialną piotrkowską i przesłana do kancelarii warszawskiego generalnego gubernatora. Podano do wiadomości członków, że z powodu nieopłacenia składek członkowskich, kilku członków zostało wykreślonych z listy.

Sprawozdanie z zabawy urządzonej w dniu 21-ym listopada, wykazało deficyt 19 rb. 20 kop.

Wobec rozmaitych nowych zarządzeń w fabrykach i zobowiązań majstrów, wywiązała się ożywiona dyskusja, w której wyjaśnionem zostało, między innymi co następuje: fabrykanci nie chcąc poddać się rygorowi, aby w razie wydalenia majstra, fabryka wypłaca odszkodowanie nie 2-tygodniowe, a trzymiesięczne. Ostatni fakt w fabryce Heinza i Kunitzera w Widzewie wywołał nawet oburzenie z tego powodu, że pod presją zmuszono majstrów do podpisania kontraktu, iż zgadzają się na 2-tygodniowe wypowiedzenie pracy, zmniejszenie procentów i zmniejszenie wynagrodzenia na mieszkanie.

Dwóch majstrów na te zmiany nie zgodziło się, wskutek czego zostali zaraz wydaleny z fabryki, lecz wypłacono im za trzy miesiące. Po obszernem omówieniu sprawy, postanowiono zaprosić na konferencję paru adwokatów, którzyby wyjaśnili punkt prawny w tej sprawie.

(a) **Z fabryki akc. Tow. L. Gejera.** W sobotę ubiegłą minął termin wypowiedzenia miejsca na dwa tygodnie wszystkim robotnikom fabryki akcyjnego Towarzystwa L. Gejera z powodu wprowadzenia nowych norm płacy zarobkowej.

W wywieszonym w swoim czasie ogłoszeniu powiedzianem było, że robotnicy nie zgadzający się na nowe normy, uważani będą za zwolnionych od zajęć.

W dniu dzisiejszym robotnicy oddziału tkalni, w liczbie 600, niezadowolony z nowych tabel zarobkowych, porzucili pracę; pozostałe oddziały pracują normalnie.

(a) **Pogadanka w „Jedności“.** Jutro o godzinie 11-ej przed południem dyrektor teatru polskiego p. A. Zelwerowicz wygłosi w lokalu „Jedności“ (ul. Piotrkowska № 175) pogadankę „O Irydionie“. Wejście na pogadankę dla członków bezpłatne.

(a) **Stowarzyszenie zawodowe pracowników ciesielskich.** Zapowiedziane na wczoraj walne zebranie członków Stowarzyszenia zawodowego pracowników ciesielskich m. Łodzi, z powodu przybycia niedostatecznej liczby osób, nie doszło do skutku. Termin następnego zebrania wyznaczono

na dzień 20 b. m. o godzinie 2-ej po południu w lokalu „Jedności“ (Piotrkowska № 175).

Sprawozdanie z działalności Stowarzyszenia za roczny okres czasu, t. j. od 1 grudnia 1907 r. do 1 grudnia 1908 r. wykazuje, że dochody stanowiły 1,782 rb. 33 kop. Wydatki uczyniły 1,772 rb. 22 kop. Wypłacono zapomóg: 111 chorym członkom i na 22 pogrzeby. Majątek Stowarzyszenia na 1 grudnia b. r. stanowił 2,399 rb. 06 kop. Liczba członków powiększyła się o 47 i wynosi obecnie 910 osób. Posiedzeń zwyczajnych zarządu odbyło się 38, nadzwyczajnych 5.

(h) **Z cechów.** Wczoraj na gospodach czeladników rzeźniczych, stolarskich, kotlarskich, powroźniczych i kowalskich odbyły się posiedzenia miesięczne.

Na gospodzie zaś czeladników rymarskich odbyło się roczne ogólne zebranie. Sprawozdanie kasowe wykazało wpływy 329 rb. 61 kop. wydatki 99 rb. 86 kop.

(n) **Koło wpisów przy „Uczelni“.** We czwartek w mieszkaniu p. Zofii Jankowskiej odbyło się organizacyjne zebranie Koła wpisów i zapomóg przy uczelni. Koło ma na celu niesienie pomocy materialnej uczniom ubogim gimnazjum polskiego.

Oznaczono składki od 10 kop. miesięcznie, a to w celu rozszerzenia działalności Koła na szersze masy i uprzyśpieszenia należenia do Koła nawet tym rodzicom, którzy odwoływać się muszą do pomocy społeczeństwa w wykształceniu swych dzieci, a będą to mogli robić z tem większą śmiałością, że sami cel ten swoją ofiarą popierają.

Wszyscy członkowie Koła zaopatrzeni są w odpowiednie kwitariusze. Postanowiono zbierać się co dwa tygodnie. Do komitetu Koła należą panie: Zofia Jankowska, Brzozowska, Chądzyńska, Szalla, Brodzka, Groszlikowa, Kossakowska, dr. Poznańska, Jasińska, Szaniawska, Starowiczowa, Brinkenhofowa, Oberfeldowa, Kolińska, panowie: Szalla, Brodzki, dr. Poznański, Szymański, Jankowski, Lissau, Brinkenhoff, Oberfeld, dr. J. Jokiel.

Zapoczątkowaniem pracy Koła było urządzenie kiermaszu, który tak nadzwyczajnie cieszył się powodzeniem, czysty bowiem dochód wynosi już 2,050 rb., a jeszcze powiększy się, gdyż nie wszystkie pieniądze za nadesłane bilety wpłynęły, przypominamy, że bilety lub pieniądze przyjmuje Towarzystwo wzajemnego kredytu, Piotrkowska № 17.

Koło wpisów i zapomóg przy uczelni poczytuje sobie za miły obowiązek na naszym pośrednictwem najserdeczniej podziękować wszystkim, którzy poświęcili swój czas i pracę przy urządzeniu kiermaszu.

(h) **Z Baru amerykańskiego.** Wczoraj, jak było do przewidzenia, od samego otwarcia Baru aż do godziny 11 wieczorem, panował ruch ożywiony, sprzedaż szła rażno. Nadobne gospodarze nie szczędziły trudów, aby każdy był obsłużony prędko. Gospodarze zaś Baru, ze starszym zgromadzeniem, w zupełności wywiązali się z zadania, gorące jedzenia przygotowane smacznie miały duży obdyt.

Orkiestra z fabryki Scheiblera uzupełniła zabawę tania i celową, gdyż zyski osiągnięte z Baru przeznaczone są na korzyść Towarzystwa opieki nad dziećmi.

Dziś od godziny 6 wieczorem, Bar rozpoczyna swoją działalność, a jutro od godziny 12 i pół po południu.

(a) **Bazar.** Urządzony na rzecz żydowskiego Towarzystwa dobroczynności bazar czterodniowy w sali Koncertowej Vogla—przedstawia się bardzo okazale. Znajdujemy tu przepych i komfort.

Wszystkie namioty utrzymane w stylu greckim. W głównej sali tuż pod ścianą naprzeciw wejścia—widzimy dwa wielkie namioty, w których zgromadzono mnóstwo różnorodnych przedmiotów, nęcących przechodniów. W jednym z nich wabi koszt szczęścia; w drugim sprzedawane po cenach przystępnych resztki rozmaitych towarów i materii. W niszy z prawej strony urządzono kompletny zakład cukierniczy, gdzie dostać można gorących napojów i smacznych ciast; na przeciw cukierni znajdujemy scenkę na której wykonywane są produkcje artystyczne, w różnych odstępach czasu. W kilku punktach sali rozlokowano wspinała kioski w ten sposób, że srodek sali pozostawiono swobodny, umożliwiając swobodną cyrkulację i dokładny przegląd zwiedzającym bazar. W kioskach tych odbywa się sprzedaż kwiatów,

perfum, wyrobów galanteryjnych, pocztówek, materiałów piśmiennych i t. p. Ruch przy namiotach i kioskach bardzo ożywiony; uprzejme kupcowe potrafią zachęcać do kupna.

Nie można się też uskarżać na specyjalny sklep z wyrobami wychowawców Szkoły Rzemieślniczej (Talmud-Tory). Okolicznościowa jednodniówka poświęcona wszelkim sprawom i zjawiskom bazarowym p. t. „Swistek bazarowy“—znajduje chętnych nabywców.

W mniejszej sali bufetowej pośrodku wzniesiono namiot z różnymi trunkami i zimnymi przekąskami; po bokach urządzono gabinety.

Przez dwa dni ubiegłe bazar odwiedziło do tysiąca osób.

(a) **Kary administracyjne.** Na mocy postanowienia czasowego generalnego gubernatora wojennego mieszkańiec m. Łodzi, Jan Lika, za zakłócenie spokoju publicznego i obelgę słowną portyera fabryki Zappa—Michała Kujatę—skazany został na 50 rb. kary, a w razie niemożności zapłacenia, na 1 miesiąc aresztu; mieszkańiec Łodzi Antoni Runge, za awanturowanie się i zakłócenie spokoju publicznego, na 3 miesiące aresztu (na zasadzie punktu 3 i 5 obowiązujących postanowień z dnia 11 października 1906 roku); mieszkańiec pow. łódzkiego, Józef Wasiak, za zabronioną jazdę po szynach tramwajowych, skazany został na 10 rb. kary, zaś Jan Kajuert, za nietrzymanie psa na uwięzi, na 6 dni aresztu.

(a) **Schwytywanie zbiegów.** Wczoraj w obrębie 4-go cyrkulu policyjnego schwymano Feliksa Szymańskiego, który zbiegł z Czelabińska, dokąd zesłany był w drodze administracyjnej.

— Wczoraj ujęto Franciszka Bechcińskiego, który zbiegł z zesłania, jako skazany w drodze administracyjnej.

(a) **Chedery łódzkie.** Inspektor szkół zwiadał w tygodniu ubiegłym 18 zreformowanych szkół wyznaniowych żydowskich, w których prócz hebrajskiego, wykłady wszystkich przedmiotów obowiązkowo prowadzone być winny w języku rosyjskim.

W kilku chederach inspektor znalazł kajety z dyktandem polskim, które zabrał.

(a) **Związek „Textil“.** Związek zawodowy majstrów przemysłu włóknistego „Textil“ postanowił co dwa tygodnie, w każdy czwartek, urządzać fachowe odczyty i pogadanki i w tym celu zaprosił już na prelegentów kilku inżynierów i techników. Pierwsza z zapowiedzianych pogadań, zatytułowana „O technologii warsztatu mechanicznego“ odbędzie się w nadchodzący czwartek, tj. dnia 10 b. m. w lokalu własnym przy ulicy Zawadzkiej № 7.

(p) **Ostrożnie z dziećmi.** Na ul. Sosnowej nr. 15 Stanisław Piłnec, 2 letni syn robotnika, przez pomysłkę napił się karbola. Mimo szybkiej pomocy, udzielonej mu przez lekarza Pogotowia, został pozostawiony w ciężkim stanie.

(p) **Stan bezprzytomny.** Wczoraj w godzinach rannych na rogu ulic Wschodniej i Średniej znaleziono człowieka, lat około 35, z nazwiska nieznanego, w stanie nieprzytomnym i w takim stanie odwieziono go do szpitala Poznańskich, bez możliwości sprawdzenia nazwiska i adresu.

(a) **Pożar.** W ubiegłą sobotę, o godz. 3 wieczorem, w oddziale szarpalni fabryki Karola Hoffrichtera Piotrkowska 201) wybuchł pożar. Uległy zniszczeniu towary gotowy oraz część maszyn. Straty wynoszą przeszło 10,000 rb. Towar ubezpieczony był w Towarzystwie rosyjskiem „Salamandra“.

(a) **Gangrena nogi.** Robotnik nielarni, Józef Braun, w tygodniu ubiegłym został uderzony podczas pracy w nogę; skutkiem czego wytworzyła się rana. Nieudane leczenie spowodowało gangrenę w nodze, wobec czego lekarz zaopiniował konieczność amputacji. Chorego w stanie ciężkim Pogotowie przewieziono do szpitala św. Aleksandra.

(a) **Zuchwała kradzież.** W sobotę w domu przy ul. Wólczańskiej nr 166, pełniąca obowiązki służącej 16-letnia Maryanna Jagodzińska u Antoniego Bątkowskiego, dopuściła się zuchwałej kradzieży. Oto rozbiorę szafę, zabrała z niej 3 pierścienie złote, garderobę i bieliznę, wartości około 200 rb., oraz paszport chlebodawcy swego (widocznie przez pomyłkę sądziła, że to jej własny) i uciekła. Mimo zarządzonych poszukiwań, złodzieżki na razie nie odszukano.

(h) **Drobny ogień.** Wczoraj o godz. 5 poł. przy ul. Piotrkowskiej nr. 150, od źle urządzonego kanału kominowego zapaliła się podłoga w kantorze. Ogień ugasił 11 oddział straży ogniowej ochotniczej.

(a) **Pożar z podpalenia.** W osadzie Aleksandrowskiej, pow. łódzkiego, spalił się młyn wodny, należący do Rajnolda Zeplina, ubezpieczony na 900 rb. Pożar powstał z podpalenia, na ślad sprawy już natrafiono.

SZTUKA I PIŚMIENICTWO.

Teatr. Jutro, jako w dzień świąteczny, teatr polski daje dwa przedstawienia; jedno w teatrze Wielkim po południu po cenach popularnych, które wypokni „Przywódca“ Stefana Krzywoszewskiego, drugie wieczorem w teatrze Victoria, na którym odegrany zostanie po raz 3-ci „Cyd“ Corneille'a, w artystycznym przekładzie Stanisława Wyspiańskiego.

W środę odegranym zostanie po raz ostatni przed zejściem na czas dłuższy z ańsza „Irydion“ po cenach znizonych.

Próby z „Hamleta“, którego wznowienie po latach kilkunastu naznaczono na czwartek d. 10 b. m., odbywają się codziennie pod kierunkiem p. A. Mielewskiego. Wznowienie to obudziło duże zainteresowanie wśród publiczności. Hamletem będzie p. A. Mielewski. Ofelią pani Starska, królem p. Oranowski, królową p. Żmijewska. Poloniuszem p. Siemaszko.

Repertuar teatralny na tydzień bieżący zapowiada:

W **wtorek** w Wielkim teatrze „Przywódca“ St. Krzywoszewskiego, wieczorem „Cyd“ Corneille'a.

W **środę** „Irydion“ Z. Krasieńskiego po cenach popularnych.

W **czwartek** „Hamlet“, tragedia Szekspira, pierwszy raz.

W **piątek** „Przywódca“ Stefana Krzywoszewskiego.

W **sobotę** „Medor“ po raz pierwszy.

W **niedzielę** w teatrze Wielkim „Ożenek“, w Victorii „Hamlet“.

(a) **Z „Lutni“.** Bardzo licznych słuchaczy zgromadził wczorajszy podwieczorek muzyczny, urządzony w salonach „Lutni“. Pociągnął słuchaczy urozmaicony program, na który złożyły się produkcje wokalne i dramatyczne. Chór lutnistów, jak zwykle, z towarzyszeniem orkiestry wykonał z precyzją kilka utworów. Z popisów solowych wokalnych mieliśmy śpiew p-ny Stefania Dunin-Borkowskiej, uczennicy znanej śpiewaczki warszawskiej Latoszyńskiej-Kamińskiej. Panna Duninówna zaprezentowała się bardzo korzystnie, jako obdarzona dźwięcznym sopranem dramatycznym, umiejętnie używająca głosu i pięknie frazująca. Zasłużonem powodzeniem cieszył się śpiew p. Leona Jezierskiego. Żywe słowo miało przedstawiciela w osobie p. Adolfa Sumiewskiego, który wypowiedział kilka utworów Słowackiego.

— Wybór i zalecenie do wystawienia na scenie „Lutni“ obrazka scenicznego z życia artystycznego p. t. „Francia“, B. Gorczyńskiego, nie można uważać za trafny, powiemy więcej — jest on niewłaściwym na deskach teatru amatorskiego. Tego rodzaju utwory w założeniu swem i treści, obrażające uczucia przyzwoitości, wywołują niesmak. Sztuka pełna drastycznych sytuacji, dwuznaczników, przenośni, nie powinna znaleźć gościny w „Lutni“, a jedynie w kabaretach. Dziwimy się, że członkowie Koła dramatycznego zdecydowali się na wystawienie obrazka, w którym przedniesiono żywcem na scenę jeden z jaskrawych epizodów kobiety zdeprawowanej, z półświatka, i jej przyjaciela, wykolejonego rzeźbiarza.

Jubileuszowy numer „Muchy“ przedstawia się okazale. Czterdzieści lat nieustającej działalności satyrycznej, w ciągu której każdy numer tego pisma brzmiał głosem echem życia całego społeczeństwa — to nie mała zasługa. „Mucha“ pod rozmaitemi nazwami zawsze była produktem nastroju, jaki panował w społeczeństwie. Dalekie od pustych dowcipów i pornografii, spełniało to pismo zawsze ciężki obowiązek publicystyczny, ponosząc wszystkie jego konsekwencje.

Nie więc dziwnego, że uznanie społeczeństwa znajduje obecnie w chwili jubileuszu głośny wyraz. Redakcja „Rozwoju“ wysłała do redaktora Buchnera depezę gratulacyjną.

(a) **Wystawa na cel dobroczynny.** Znany zaszczytnie artysta-malarz Nawrocki, który stał się głośnym, jako portrecista osób, należących do domów panujących — urzęda w dniu 15 b. m. wystawę prac swoich w Łodzi, przeznaczając całkowity dochód na cel dobroczynny. Projektowana wystawa trwać będzie miesiąc czasu. Obrazy sprowadzone zostaną z Wiednia. P. Nawrocki postanowił na tenże cel przeznaczyć pewien procent od sprzedanych obrazów.

Z KRÓLESTWA.

Hojny zapis. Egzekutor testamentu ś. p. Konstantego Mireckiego, adw. przys. Bolesław Przyłęcki, otrzymał depezę od adw. przys. Olszamskiego z Petersburga, z zawiadomieniem, że skargę kasacyjną p. Rodkiewiczowej w sprawie o unieważnienie testamentu ś. p. Mireckiego departament senatu odrzucił i pozostawił bez skutku.

Tym sposobem zapis ś. p. Mireckiego, wynoszący bez mała 500,000 rubli, lokowany w Tow. kredytowym ziemskim i na doskonałych hypotekach, będzie mógł być zrealizowany i wypłacony obdarowanym instytucjom, a pomiędzy innymi: po 50,000 rb. dla Akademii umiejętności i na restaurację Zamku na Wawelu w Krakowie, po 40,000 na założenie szkoły rzemieślniczej w Warszawie, dla oddziału Tow. popierania przemysłu i handlu rosyjskiego w Warszawie na zasilki dla kształcenia się w zawodzie rolniczym lub rzemieślniczym i dla szpitala św. Kazimierza w Radomiu, z warunkiem wybudowania nowego gmachu, po 36,000 rb. na wieże i wielki ołtarz w nowym kościele w Radomiu, 20,000 rb. na stypendya dla uczniów szkół średnich i studentów uniwersytetu, posiadających język polski, po 15,000 rb. na tanią kuchnię i na osady rolne w Warszawie, po 10,000 rb. na szkołę ogrodniczą przy ogrodzie pomologicznym w Warszawie, na szpitalik dziecięcy przy ulicy Aleksandrya, na ochronę dla dzieci katolickich w Radomiu i na dom pracy w Radomiu, po 6,000 rb. na instytucję św. Kazimierza w Warszawie, na doraźną pomoc dla wstydzających się zebrać, na utrzymanie 2-ch łóżek w szpitalu św. Kazimierza w Radomiu i na radomskie Tow. dobroczynności, na odnowienie kościoła po-bernardyńskiego w Radomiu, 5,000 rb. na Kasę Mianowskiego w Warszawie i 3,000 rb. na szpitalik dziecięcy w Radomiu.

Z tego również źródła otrzyma nowy kościół w Radomiu około 8,000 rubli, jako resztę masy spadkowej.

Zapisy na szkołę rolniczą. Centralne Towarzystwo rolnicze, oprócz zapisu 40,000 rb. ś. p. Miniszewskiego na szkołę rolniczą w ziemi piotrkowskiej, otrzymało drugi zapis poważny ś. p. Oktawiana Łuczycyńskiego na tenże cel.

Wartość tego zapisu, po dokładniejszym sprawdzeniu, przedstawia się, jak następuje: 1) plac obszerny w dobrym punkcie Częstochowy w dzielnicy zabudowanej i 2) duży dom murowany ze sporym placem, wartości minimalnej 25,000 rb.

Dwa te zapisy stanowią będą podwalinę przyszłej szkoły rolniczej, bardzo ważnej dla kraju.

Z LITWY I RUSI.

Procesy na Litwie. Konsystorz dyccezji żmudzkiej rozesał proboszczom swojej dyccezji cyrkularz, dotyczący urządzania procesji. Procesy podczas Bożego Ciała, dni Krzyżowych i inne, można urządzać tylko po uprzedzeniu o tem władz miejscowych: w miastach — na trzy, w innych miejscach — na 7 dni. Ale za każdym razem należy mieć pozwolenie od biskupa na piśmie. Na procesy w większych miastach zezwala gubernator.

Wiadomości zamiejscowe.

Zdobycie męsy przez burszów. Z Wiednia nadszedł do „Nowej reformy“ ze sfer młodzieży polskiej następujący list z datą 2-go b. m.: Terror, jaki szerzą bursze narodowo-niemieccy w Austrii, doszedł dziś tu do niesłychanego zdziwienia instynktów. Oto, gdy o godz. 11^{1/2}, przed poł. zastępcy stałych studentów męsy (dającej dziennie obiad dla 2000 słuchaczy) spieszyły na obiad, zastały cały lokal obsadzony przez „burszów“. Do środka wpuszczano tylko tych, którzy legitymowali się jako Niemcy. Z góry było uplanowane, aby męse ubezwładnić zupełnie. Zarząd i służba opuścili lokal, zostali tylko kucharze. Wtedy bursze gospodarować zaczęły samowolnie, rozdzielając między siebie nieprawnie potrawy. Zatarasowano się z wewnątrz, nie wpuszczając ani wypuszczając niko-

go. Oburzenie tysięcznej rzeszy młodzieży różnej narodowości, stojącej pod lokalem dochodziło do ostatecznych granic i miano przypuścić szturm do lokalu, gdy w krytycznej chwili zjawili się bardzo silny zastęp policji. Interwencya komisarzy policji w celu opróżnienia lokalu, okazała się bezkuteczną. Wysłano deputacye do kuratorjum. Tymczasem Niemcy, zamknięci w lokalu, wyszdzali i prowokowali kolegów innych narodowości, pytając: „Czy obiad smakował?“ i wystawiając tablicę z napisem: „Do Pragi!“ Interwencya kuratora prof. Wagnera v. Jauregga także nie pomogła. Przeszło tysięczny zastęp pozostał bez obiadu, jakkolwiek abonament, z góry zapłacony, przeważnie każdy posiada. Oburzenie i rozgoryczenie doprowadziły do krytycznego położenia i tylko dzięki kilku jednostkom, które potrafiły powstrzymać roznamiętnione umysły, nie przyszło do krwawego starcia i zburzenia lokalu, na co Niemcy tylko czekali, prowokując nawet, aby wyjść potem w roli męczenników w Austrii.

TELEGRAMY.

Moskwa, 6 grudnia. (P.) Dziennik „Ruskoje Slovo“ skazany został na 1,000 rb. grzywien za podanie błędnych wiadomości o rewizji senatorskiej.

Moskwa, 6 grudnia. (P.) Wykryto komitet okręgowy socjal-demokratów; aresztowano 12 osób.

Moskwa, 6 grudnia. (P.) Aresztowano szajkę fałszerzy kuponów; znaleziono przy nich fałszywych kuponów na 10,000 rb.

Tyflis, 6 grudnia. (P.) Sąd okręgowy po 6-dniowych rozprawach w sprawie napadu w dniu 26 kwietnia 1906 roku na kasę miejską w Duszecie, przyczem zrabowano 315,000 rb., skazał 6 osób na 5 lat ciężkich robót, 2 na 2 lata fortecy, 1 na 6 miesięcy fortecy, 3 uniewinniono. Trzech b. uczestników rabunku ukrywa się w Szwajcaryi, pięciu zaś uciekło z więzienia przed rozpoczęciem sprawy sądowej.

Wiedeń, 6 grudnia. (P.) B. dyrektor techniczny firmy Westinghaus w Moskwie, Aleksander Rothert, mianowany został profesorem zwyczajnym na katedrze elektrotechniki konstrukcyjnej na politechnice lwowskiej.

Wiedeń, 6 grudnia. (P.) „Corr. Bureau“ donosi: W ciągu z. m. zarząd wojskowy był Najwyżej upoważniony na zasadzie prawa z r. 1888 do powołania potrzebnej listy rezerwistów i dodatkowych rezerwistów, a to z powodu potrzeby powiększenia stopy pokojowej wojska w Bośni, Hercegowinie i w Dalmacji południowej. Zarząd wojskowy, starając się możliwie jaknajwięcej uwzględnić żywotne interesy ludności, postanowił w swoim czasie użyć do tego tylko będących w służbie czynnej szeregowców danych kategorii, t. j. zatrzymać pod sztandarami tylko pełniących trzeci rok służbę rezerwistów i młodsze powołanie rezerwistów dodatkowych, którzy ukończyli ośmiotygodniowy termin ćwiczeń.

Aniejednego rezerwisty, ani jednego dodatkowego rezerwisty, którzy przeszli już do życia prywatnego, nie powołano.

Zasady powiększenia stopy pokojowej są dostatecznie znane. Nużąca służba ochronna na naszych granicach południowo-wschodnich, od początku zimy jeszcze trudniejsza, wymagała powiększenia liczby wojska. Ale ponieważ postanowiono zatrzymać tylko część rezerwistów i rezerwistów dodatkowych, przeto otrzymana w ten sposób liczba nie wystarcza do pożądanego powiększenia liczby wojska.

Z tej przyczyny, w wykonaniu zapowiadanego powiększenia składu wojsk, jednocześnie z wysłaniem na południowo-wschód oddziałów rezerwistów dodatkowych i z przewozem przygotowanych wewnątrz kraju rekrutów, załogi ochronne będą powiększone jeszcze przez kilka batalionów i przez baterie artylerji górskiej.

Te zarządzenia, być może w przyszłości najbliższej pociągną za sobą tymczasowe przeniesienie większych jednostek bojowych w składzie korpusu 15-go, na czem zakończy się te zarządzenia wojskowe, które były potrzebne, aby zapewnić bezpieczeństwo w świeżo anektowanych krajach.

Z tego wynika, że o mobilizacji nie może być nawet mowy, gdyż do tego byłoby potrzebne powołanie rezerwistów, a dotychczas żadnego z nich nie powołano.

Zaprzecza się również pogłoskom dzienników zagranicznych, jakoby Austro-Węgry przerzuciły na granicę całe korpusy.

Wiedeń, 5 grudnia. (P.) Przybyła tu szwedzka para królewska, powitana na dworcu kolejowym przez cesarza i arcyksiążąt.

Wiedeń, 5 grudnia. (P.) Ogłoszono reskrypt cesarski na imię prezesa ministrów Bienentha, dziękujący wszystkim za udział w uroczystościach jubileuszowych.

Wiedeń, 5 grudnia. (P.) Z Konstantynopola donoszą, że dnia 4-go b. m. zakończono rokowania turecko-czarnogórskie. Turcja przyznała Czarnogórze wszystkie sporne punkty pograniczne z wyjątkiem jednego.

Paryż, 5 grudnia. (P.) Gubernator francuskiej Afryki zachodniej donosi, że d. 28 z. m. oddział spahisów stoczył w Aganie potyczkę z plemieniem Uled Deid. Straty krajowców są znaczne, ale i ze strony francuskiej poległ naczelnik spahisów oraz 13 szeregowców.

Paryż, 5 grudnia. (P.) Gubernator Indo-Chin donosi, że w Hanoi stracono 4 głównych winowajców gromadnego otrucia francuskiego wojska kolonialnego.

Budapeszt, 5 grudnia. (P.) Prof. Vambéry ogłosił w „Pest. Lloydzie” list o zrobionej mu przez „Ikdam” propozycji aby był pośrednikiem pokojowym pomiędzy Austrią a Turcją. Vambéry donosi, że w liście, który przed kilku dniami wysłał do tureckiego komitetu „Jedność i postęp”, zwrócił uwagę na niebezpieczeństwa, mogące wyniknąć dla Turcji w razie wojny z Austrią. Vambéry donosi, że wkrótce wyjedzie do Konstantynopola deputacja węgierska, aby złożyć Turcji życzenia z powodu ogłoszenia konstytucji.

Wiedeń, 6 grudnia. (P.) Słychać, że Niemcy i Włochy mają zamiar interweniować w Konstantynopolu w sprawie bojkotu towarów austriackich.

Wiedeń, 6 grudnia. (P.) „Wiener Allg. Ztg.” donosi, że sytuacja międzynarodowa nieco się poprawiła i bojkot towarów austriackich trochę złagodniał. Dalej donosi ten dziennik, że Anglia podziela obecnie zapatrywanie Austrii co do bezpośredniego porozumienia między Austrią a Turcją. Z Paryża donosi ten sam dziennik, że w ostatnich dniach zaszła żywa wymiana zdań między rządem rosyjskim a francuskim i że w tutejszych kołach informowanych słychać, iż w Petersburgu panuje przekonanie, że pokój zostanie utrzymany.

Belgrad, 6 grudnia. (P.) Pasiecz doradza, aby Serbia oświadczyła się przeciw konferencji, aby jednak teraz unikła wojny, albowiem nie jest do niej przygotowana, a konferencja — sądząc z informacji, jakie Pasiecz otrzymał — nie wypadnie na jej korzyść.

W teatrze narodowym w Belgradzie codziennie grają tendencyjną sztukę, zwróconą przeciw Austrii p. t. „Hadzi Loja”. (Znany rozgłośny przywódca powstańców podczas okupacji Bośni i Hercegowiny. Przep. red.) Sztukę tę grają także wszystkie inne sceny serbskie.

Konstantynopol, 6-go grudnia. (P.) Wczoraj przyszło tu do demonstracji, skierowanych przeciwko wielkiemu wezyrowi, a urządzonych przez młodoturków, niezadowolonych z wyniku wyborów. Demonstranci przybyli przed Portę i zażądali, aby wielki wezyr do nich wyszedł. Gdy ten zjawił się na balkonie, odezwały się wrogie przeciw niemu okrzyki.

Konstantynopol, 6-go grudnia. (P.) Wczoraj wieczór tragarze portowi, którzy biorą udział w bojkocie towarów austriackich, urządzili pochód demonstracyjny po ulicach miasta, wznosząc okrzyki: «Precz z Austrią! Przeklęty, kto pracuje!» Demonstracje te zostały wywołane wiadomością, że zgodziło się kilkuset chętnych do pracy.

Budapeszt, 6 grudnia. (P.) «Pesti Naplo» donosi o rzekomej potyczce na granicy, w której pasę miał porucznik 23-go pułku piechoty, Wasicz. Żona Wasicza otrzymała tylko urzędowy telegram z zawiadomieniem o śmierci męża. Posel miasta Zombor, skąd Wasicz pochodził, otrzymał także wiadomość tylko o śmierci Wasicza; jedzie on na miejsce, aby stwierdzić, czy rzeczywiście

zaszła taka potyczka, i w danym razie wniesie w Izbie interpelację.

Londyn, 6 grudnia. (P.) Paryski korespondent «Daily Telegraph» twierdzi, że Rosya, Anglia i Francya chcą w Wiedniu poczynić przyjacielskie przedstawienia z powodu groźnych przygotowań wojennych na granicy Serbii. Do informacji tej «Neue Freie Presse» dodaje, że w wiedeńskich kołach o podobnym zamiarze mocarstw nie wiadomo.

D Z I E N N E.

Piasek, 7 grudnia. (P.) Na ulicy Modnej zabito podoficera żandarmów Zajcewa.

Katerynosław, 7 grudnia. (P.) Na drodze pomiędzy wsią Stepanówką i stacją Uspienskiej pięciu uzbrojonych ludzi zrabowali rb. 9,613, więzionych przez pocztę, zabrali bryczkę i konie, związawszy woźnicę i pocztyliona, zbiegli.

Tabryz, 7 grudnia. (P.) Oddział rewolucjonistów, złożony ze 100 ludzi, napadł około północy na obóz Einuddoule, ale został odparty, straciwszy 5-iu w poległych, 5-iu rannych i 6-iu wziętych do niewoli.

Konstantynopol, 7 grudnia. (P.) Około 500 «ilaw», czyli batalionów rezerwowych, przewidzianych prawem z roku 1899, których uformowanie nie było ukończone, obecnie już są zorganizowane. Uwolnione w ten sposób oddziały stanowią rezerwę wojsk nizamu i redyfów.

Wiedeń, 7 grudnia. (P.) Wczoraj rano odbyło się zebranie niemców-nacjonalistów dla wyrażenia protestów przeciw wypadkom w Pradze. Po zebraniu rozpoczął się szereg starć między jego uczestnikami, którzy podążyli ku uniwersytetowi a policją, tamującą im drogę. Aresztowano 27 osób.

Numer dzisiejszy składa się z 12-stu stron.



**Gwałtu rety, co się dzieje,
Malo Baru nie rozbija.
Ludzie w oczach w Barze tyją,
A rzeźnicki Cech się śmieje.**



**Skład Fortepianów i Pianin
JÓZEFA GRZEGORZEWSKIEGO**
Piotrkowska № 117.



Posiada fortepiany i pianina fabryk krajowych i zagranicznych: Seilera, Blüthnera, Beckera, Mülbacha, Kerntopfa, Quantza, Rönischa, Urbasa, Nagla, Arnolda Fibigera, Nowickiego, oraz fisharmonie różnych fabryk. 2202

**Węgiel
Kostkę I**
w ilościach od 25 korcy
dostarczam **TANIO.**
Gatunki tylko wyborowe
WACŁAW KOSSAKOWSKI
Ulica Widzewska № 50, telefonu № 11-21.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE
Stacji centralnej K. E. Ł.

Data.	Barometr sprawdzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %.	Kierunek i siła wiatru	Uwagi
5/XII 1 pp.	748.9	- 1.5	96	Pn 3	Z dnia 5/XII Temperatura max. - 9° C.
5/XII 9 w.	758.8	- 5.2	98	Pn 1	Temperatura min. - 5.5° C.
6/XII 7 r.	751.5	- 5.9	93	Pn W 3	Opadu 0.2
6/XII 1 pp.	752.0	- 3.2	94	W 1	Z dnia 29/XI Temperatura max. - 9° C.
6/XII 9 w.	751.6	- 8.0	94	Pn W 1	Temperatura min. - 8.7° C.
7/XII 7 r.	750.1	- 9.3	94	Pd W 1	Opadu 0.0

Rozkład pociągów.
Zimowy od 28 października.
Kolej Fabryczno-Łódzka.
Odejdą z Łodzi: a) 12.30, b) 7.00, c) 11.20, d) 2.15, e) 3.15, f) 6.10, g) 8.30.
Przyjadą do Łodzi: h) 4.30, p) 7.35, j) 9.35, k) 10.15, l) 4.24, m) 5.25, n) 8.31, o) 11.00.

Dziś i jutro (Poniedziałek i Wtorek 7 i 8 grudnia r. b.)
Bezpłatnie potrawy gorące i napoje oraz **Kabaret**
na rzecz Sierot bezdomnych.
Za 35 kop. wejście do sali Straży ogniowej na Mikołajewskiej Nr. 54.
Orkiestra Scheiblerowska przygrywa do godz. 11 wieczorem.
Początek w poniedziałek o godz. 7 wieczorem, a we wtorek o 1 w południe.

Mydło Nafciane Hygieniczne
D-ra GOLCWAJGA.
Jako Mydło toaletowe (przetłuszczone) jest najlepszym środkiem na wydelikacenie skóry. Znakomity środek przeciwko wypadaniu włosów.
Sprzedaż hurtowa i detaliczna w sklepie Łódzkiej Fabryki Mydła Nafcianego
Piotrkowska 120. 2276

Zakład Krawiecki Towarzystwa „JEDNOŚĆ”
ulica Mikołajewska № 56
zawiadamia, iż z dniem 1 grudnia 1908 roku przechodzi na własność jednego z członków kierownika krojeckiego tegoż zakładu **S. Młotkiewicza**.
Wykonuję wszelkie zamówienia z własnych i powierzonych materiałów, polecając się nadal Sz. Klijehteli. Ceny przystępne.
Z poważaniem **S. Młotkiewicz**. 2430

Poleca Sz. Publiczności bardzo tanio na nadchodzące **ŚWIĘTA** BOŻEGO NARODZENIA wielki wybór **WIN** KONIAKÓW i LIKIERÓW zagranicznych i krajowych z byłej piwnicy Stepkowskiego. **J. STADNICKI, Andrzeja No 10.** 2446-6-1

Związek Zawodowy Kelnerów
polecą swych członków Sz. Publiczności do obsługi, jako też przyjmują wszelkie zamówienia na bale, zabawy i wesela ze swem lub powierzonym nakryciem stołowem, tak w miejscu jako też i za miastem. Z poważaniem **Zarząd.**
SKWEROWA № 16
od godziny 3-ej do 6-ej po południu.
W pozostałych godzinach: **Południowa 20, w barze.**
2319

OSZCZĘDNOŚĆ! PRAKTYCZNOŚĆ!
Impregnowana Bielizna Wiedeńska Kolnierzyki, Mankiety, Półkoszulki białe i kolorowe z płóciennymi przekładami. Nie różni się od prawdziwej płóciennej bielizny. * * * *
Nieprzemakalna i bezwonna! Nadzwyczaj trwała! Myje się lekko wodą z mydłem!
Polecą się wszystkim! 2434
Kolnierzyki do 30 kop., Mankiety do 120 kop. para.
Skład hurtowy i detaliczny:
EDMUND BOGDANSKI, Łódź, ul. Dziewicza No 30, tel. 1126.

W. KOWALSKI
ZIELONY RYNEK róg PAŃSKIEJ,
polecą na nadchodzące święta:
WINA: Węgierskie, Bordońskie, wina ruskie w wielkim wyborze.
Poważnych firm: **Likiery, Koniaki,** zagraniczne i krajowe. **DELIKATESY** i różne towary w wyborowych gatunkach.
2444

CYRK A. D. DEVIGNÉ w gmachu „APOLLO”
We wtorek 8 grudnia 1908 r.
PRZEDSTAWIENIE
składające się z trzech części.
NOWOŚĆ! AGIPANS NOWOŚĆ!
Pierwszy debiut znanych skandynawskich kłownów **Howard i Sim.** jeden supre na głowie!
Pierwszy debiut znanych kompozytorów muzycznych ekscentryków **THE NELSON.**
Debüt wszechświatowej sławy krowców powietrza, 2 panów i 1 dama
Początek o godzinie 8 i pół wieczorem. **ANONS:** W tych dniach **BENEFIS** p. A. D. Devigné. W sobotę 12 i w niedzielę 13 grudnia po 2 przedstawienia. 2448

Biblioteka Stebelskich
Ul. CEGIELNIANA № 69 (róg Widzewskiej)
lokal „DOMU LUDOWEGO”
otwarta w dni powszednie od g. 6—8 w., w niedziele i święta od godz. 12—3 po poł. Opłata za wypożyczenie książek 5 kop. miesięcznie; dla członków „Domu Ludowego” i „Arfy” — bezpłatnie. 1844

MARTYN GAGANASZWILI Łódź,
vis-à-vis TEATRU BELLINA. — **KONSTANTYNOWSKA 13**
Skład Win Koniaków i różnych słodkich Likierów zagranicznych. Russkie wina od 35 kop. do 2 rb. za butelkę. **KAWIOR** i zagraniczne WINA po różnych cenach. **KAWIOR** astrachański otrzymujemy dwa razy tygodniowo świeży. Skład WIN i KONIAKÓW M Gaganaszwili.

FOSMOZA
Dla dzieci, matek, rekonwalescentów, osób nerwowych i starców. **Fosmoza** zapewnia prawidłowy rozwój krwi, kości i mięśni. Niezbędny pokarm dla dzieci w okresie zabkowania i rośnięcia. Liczne opinie Pp. Lekarzy i Ordynat. szpitali dołącza się do każdego pudełka. 1736—34—21

Helena Lipińska,
Przejazd 38 m. 10 róg Wl. dzewskiej, poczta. 1860
Polecam ciepłe **serdaki** do mundurków wszystkich szkół. Przyjmuję panienci do nauki haftu.

Buchalter-Korespondent,
w trzech językach krajowych poszukuje zajęcia na godzinę.
Oferty uprasza się składać do adm. „Rozwoju” pod A. A. 87. 2369—3—2

Udzielam lekcji dzieciom i starszym. Ulica Składowa nr. 12 m. 3. 1778

NAUCZYCIEL
udziela lekcji oraz przyspasabia na świadectwa. Widzewska № 73 m. 13. 1285 3 3
Lekcje języka polskiego dla dzieci i osób dorosłych. (gramatyka, stylistyka, literatura) **Specjalne kursy dla cudzoziemców.** Długa 83, I pięt. 2222

Krawiec damski pierwszorzędný z Warszawy **KATOLIK** robi okrycia damskie i futra, kostiumy angielskie i suknie ogólne. Wykończenie artystyczne, z materiału własnego lub powierzzonego **Spacerowa 31.** 195r

Uczeń ukończywszy cztery klasy progimnazjum, pragnie wstąpić na praktykę do zakładu aptekarskiego w Łodzi lub na prowincyi. Oferty w adm. „Rozwoju” pod lit. S S. 2311—3—3
Cześciutki drukarskie zażyte kupują do topienia. Wiadomość w „Rozwoju” — Przejazd 8.

DROBNE OGŁOSZENIA.

- A!** Pianino sprzedam. Piotrkowska № 69. Lombard. 5618-3-3
- A.** Gwiazdkowa sprzedaw. lisek. Główna 40 m. 15. 5661-2-2
- A.** Dozorczyni chorych mieszka Widzewska 86-2. Tamże roboty kościelne, przyjmuję zamówienia. 5537-38-3
- C**złowiek w średnim wieku, znający języki polski i rosyjski, mogący złożyć 800 rb. kaucyi, poszukuje posady inkasenta, ekspedyenta lub agenta. Oferty w Administracji „Rozwoju” pod „Inkasent 800” 5638-3-3
- Do** pracowni koider i bielizny potrzebne zaraz zdolne panny za dobrem wynagrodzeniem. — Piotrkowska 164 m 2. 5601 6 6
- Do** sprzedania suknie aksamitne balowe, ubrania frakowe i smokingowe, oraz kanapa pluszowa. Piotrkowska 115 m. 16. 5674-2-2
- D**oswiadczony korepetytor przyspasabia do wszystkich klas gimnazjum, oraz na świadectwa. Wiadomość Dziewicza 40, m. 1 od g. 7-8. 1455
- D**rzewo olszowe, deski do sprzedania. Widzew № 21, Makowski. 5678-2-1
- Do** wynajęcia sklep. Przejazd № 37 róg Targowej, wiadomość u stróża. 5676-2-1
- Do** wynajęcia od 1-go stycznia 1-2 słoneczne pokoje, front, wejście oddzielne. Cmentarna 1, m. 9. 5624 3 3
- D**obra sposobność dla krawca lub prasowaczki, obeznanych z pralnią chemiczną i farbiarnią. Jest do odstąpienia w mieście fabrycznem filia pralni chemicznej i farbiarni. Na miejscu potrzeba tylko wykończyć, na warunkach dogodnych, egzystująca przeszło 10 lat — Oferty pod № 7868 w Administracji „Rozwoju”. 5659-3-2
- F**urteczka czarna, krótka, dobra, tania sprzedam. Zachodnia 37 m 9. 5673-2w2
- F**urteczka w dobrym stanie do sprzedania za rb. 70. Główna № 40 m. 15. 5641
- K**anapa mało używana, pluszem kryta do sprzedania tania. Wiadomość Gubernatorska 4 m 11 do 12 w południe i od 7-9 wieczorem. 5686-2-1
- K**asyerka obeznana z handlem, mówiąca kilkoma obcymi językami, poszukuje zaraz zajęcia. Oferty składać w Administracji „Rozwoju” sub „Wanda”. 5637-2 2
- K**awiarnia do sprzedania z dwoma bilardami i z całym urządzeniem, egzystująca lat 10. Wiadomość w Administracji „Rozwoju”. 5636-3-3
- M**ebie (plusz boruo) garnitury salonowy i damski do sprzedania 200 i 100. Orła 23 m 26. 5682-9-1

- M**aszyny do szycia sprzedam niedrogo. Juliusza 11 m 33, oficyna. 5689-3-1
- O**grodnik z prowincyi z długoletnimi świadectwami, zna się także i na gospodarstwie, poszukuje posady od pierwszego stycznia. Oferty proszę składać w Administracji „Rozwoju” pod lit M. M. 5602-3-3
- O**tomany i sześlongi różnego rodzaju z powodu wyjazdu tania wyprzedają. Piotrkowska № 165, u tapicera 5613 3w3
- P**rzyjmę dwie panny na mieszkanie z całodziennem utrzymaniem lub też bez. Cegielniana № 34 m. 3 I-sze wejście z podwórza. 5646-1
- P**lanino piękne krzyżowe z moderatorem sprzedam. Składowa 16 mieszkania 4, sieni frontowa na lewo. 5660-2w2
- P**rażnę przyjąć miejsce kantrowniej w pralni. Zielona № 51 m. 4. 519-3-1
- P**otrzebna panna do pralni, obeznana z przyjmowaniem i wydawaniem robót, a także i szyciem. Widzewska 39 5692-3 1
- P**otrzebne są bardzo zdolne staniczarki, spódniczarki i podługęczne. Cegielniana 4. 5690 4-1
- P**anienska poszukuje stacyi od Nowego Roku u wdowy lub przyzwolonej rodziny chrześcijańskiej. Oferty składać w „Rozwoju” pod M. Cz. 5681-7 1
- P**okoje duży, frontowy, o dwóch oknach, z oddzielnem wejściem do wynajęcia zaraz, ul. Konstantynowska № 45 m 10. 563-3-2
- P**iwarnię, kawiarnię sprzedam tania byle zaraz. Wiadomość w „Rozwoju”. 5645-3-3
- S**klep kolonialny do sprzedania. Szkolna 32. 5651-6-2
- S**klep kolonialny do sprzedania. Zachodnia № 18. 5698-3-1
- S**klep kolonialny jest do sprzedania. St. Brzezińska № 70. 5618-3-3
- S**klep kolonialny do sprzedania z powodu zmiany interesu, ul. Kałna 16 dom Klukt. 5659-3 2
- Z**araz lub od 1-go stycznia do wynajęcia mieszkanie: 4 pokoje, kuchnia, wygodny. Tamże otomana do sprzedania. Obieżać można od 10 do 12. Andrzeja № 56, wejście № 54. 5679-1
- Z**aginal kwit od paszportu na Józefa Perlińskiego, wydany z fabryki Steinerta. 5683-3-1
- Z**aginal kwit od paszportu na imię Oskara Mrówki, wydany przez rzeźnika Wisławskiego. 5684-1
- Z**aginęła karta od paszportu na imię Stanisława Misiaka, wydana z fabryki L. Kirsta. 5685-3-1
- Z**aginal paszport na imię Stanisława Szejtera, wydany z gminy Radogoszcz, powiatu Łódzkiego 5687-3-1
- Z** powodu sprzedania domu pragnę przyjąć administrację domu. Oferty w „Rozwoju” pod P. K. 5680-1
- Z**aginal kwit, wydany w dniu 7 września z oddziału Warsz. Akc. Tow. Lombard № 104140. 5677-2-1
- Z**aginęła karta od paszportu na imię Andrzeja Makowskiego, wydana z fabryki Heinza i Kunitzera w Widzewie. 56 6-3-2
- Z**aginęła karta od paszportu na imię Antoni Cwiklińskiej, wydana z fabr. Rozenblata 5685 3 2
- Z**aginęło świadectwo od paszportu, wydane z gazowni na imię Józefa Królikowskiego za № 434. 5675-3-2
- Z**aginal paszport, wydany z gm. Zduniska Wola, powiatu sieradzkiego na imię Juliana Jeziorskiego 5684-3 2
- Z**aginęła karta od paszportu na imię Stefani Wróblewskiej, wydana z fabryki Milera. 5671-3-2
- Z** pokoje z kąpielowym i kuchnią do wynajęcia od Nowego Roku. Przejazd 48 w piekarni. 5672-3-2

NA GWIAZDKĘ

KOSZULE kolorowe i białe z wykwiłtami gor-
sami, **Krawaty ostatniej mody**, chuste-
czki kieszonkowe w różnych kolorach, chuski,
szale jedwabne i wełniane, rękawiczki wełniane
i skórkowe, trykotarże i wyroby pończosznice,
ogromny wybór portmonetek, portfeli i **torbek**
damskich, halki, **serdaki**, sukienki i kaftaniki, włócz-
kowe, paski damskie — tylko nowości fartuszki białe, czar-
ne i kolorowe własnej roboty. — **Kolosalny wybór**
LALEK i upiększeń choinkowych
poleca magazyn
galanteryjny — **A. Spodenkiewicz** **Konstantynowska 26.**
UWAGA: Kto kupuje za Rb. 2 towaru, otrzymuje piękny portfel

№ 933. Obwieszczenie.

DYREKCJA

Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi

W zastosowaniu się do § 22 Ustawy, podaje do po-
wszechnej wiadomości, iż zażądane zostały pożyczki na nie-
ruchomości:

- 1) pod № 1113 przy ul. Widzewskiej, przez Karola Sulikowskiego, dodatkowa Rb. 45,000;
- 2) pod № 423y przy ul. Średuiej, przez Berka i Mirle małżonków Rosenblatt, pierwotna Rub. 25,000;
- 3) pod № 48a przy ul. Aleksandryjskiej, przez Chaima Joska i Udel małżonków Fajerstein, dodatkowa Rub. 16,300;
- 4) pod № 1401 przy ulicy Cegielnianej, przez Lajbę Padwę, dodatkowa Rb. 23,300;
- 5) pod № 646 przy ul. Aleksandryjskiej, przez Faj-
wela i Chuderę małżonków Markowicz i Ajkela-Jakóba
i Surę małżonków Kałmowicz, dodatkowa Rb. 7,900;
- 6) pod № 680 przy ul. Piotrkowskiej, przez Zelmana Salomonowicza, pierwotna Rb. 50,000;
- 7) pod № 705a przy ul. Wólczajńskiej, przez Adolfa Schöpkego, pierwotna Rb. 22,000;
- 8) pod № 48I przy ul. Zawadzkiej, przez Leopolda
vel Lipmana Dobrzyńskiego, pierwotna Rb. 30,000;

Wszelkie zarzuty przeciwko udzieleniu zażądanych po-
życzek stowarzyszeni zechcą przedstawić Dyrekcji w prze-
ciągu dni 14 od daty wydrukowania niniejszego obwiesz-
czenia.

Łódź, dnia 22 listopada (5 grudnia) 1908 r. 2436-1

KTO POTRZEBUJE GARDEROBY

niech skieruje swe kroki na ul. PRZEJAZD № 12, znajdzie tam
w nowo utworzonym magazynie krawieckim
wielki wybór ubiorów męskich i uczniowskich. Przyjmuje rów-
nież obstalunki z materiałów własnych i powierzonych. Krój
angielski. Wykonuje punktualnie i solidnie. 864r

Z poważaniem **Leopold STAŚKOWSKI** Przejazd 12.

Licytacja Bez Cen Rezerwowych

Amerykańskich i pół krwi klusaków

zdatnych do wyścigów, zaprzęgu i pod wierzch (pary i pojedynki)
ze stada Boglewice (Warsz. gubern., Grójecki pow.)

EDWARDA BERSONA

odbędzie się **d. 15 grudnia 1908 r.** o godz. 11 rano, urządzona
przez firmę „**Nowy Tattersall**” na placu Wystawy
przy ul. Agrykola (Łazienki) w Warszawie.

Wszelkich informacji udziela firma „**Nowy Tattersall**”
Trębacka 16, w Warszawie. 2439-3

Pracownia Gorsetów

dawniej Mikołajewska 53
NATALII KĘDZIERSKIEJ
przyjmuje obstalunki i reperacje.
1575 **Piotrkowska 115 m. 6.**



Co
mam podarować?

Od rb. 3
Bluzki wełniane
z modnego materiału.

Od rb. 6
Bluzki jedwabne
czarne i w kolorach
elegancko wykończone.

Od rb. 2.50
Spódniczki kostyumowe
z deseniowego materiału
w największym wyborze.

Zamiana przyjęta.

— u —
Emila Schmechla

Łódź, PIOTRKOWSKA 98.

WYPRZEDAŻ

kołnierzy, mufek, serda-
ków na futrze i zakop., kape-
luszy i czapek **TANIO**
w pracowni kuśnierskiej
Mikołajewska 23, u Ajfra.

Korecki na kostyumy damskie
w resztkach i ze sztuki **niżej**
ceny kosztu. Uwaga: Przy ku-
pnie od 10 rb. dodaje się czapecz-
kę damską **bezpłatnie.** Przyjm-
reperacje futer i wyr. futrz. 2386

Władysław Gloger

artysta dramatyczny i wielo-
letni reżyser, posiadając wła-
sną bibliotekę teatralną i ko-
styumy, podejmuje się na Łódź
i okolice reżyserii i charakte-
ryzacji w teatrach amato-
ryskich. Adres: ul. Piotrkowska
Nr. 81 m. 21. 2355-3-1

Nowość!

Metoda prof. Kazimierza
Lewńskiego, cena 5 rubli;
5 lekcji bezpłatnie. Dostać
można we wszystkich księ-
garniach i szkołę kroju
i szycia u **Anny Sznaj-
der, ul. Andrzejka 16 I.**
Lekcji udziela się także.
Fasony papierowe podług
miary. 85-3-32.

Wyprzedaż

30% niżej cen kosztu

w hurtowo-detalicznym składzie artykułów spirytusowych
Krótka № 9, pod firmą „DENATURAT”.

Z powodu zwinienia działu technicznego, z dniem 7 grudnia
rozpocznie się wyprzedaż **artykułów technicznych spirytu-
sowych** najnowszych konstrukcji po cenach 30% niżej cen kosztu,
a mianowicie:

Palniki spirytusowe Amor i Rusticus z zastoso-
waniem do każdej lampy naftowej dawniej 3.40 kop. **obecnie 2.38**
kop. **MASZYNI** kuchnie pojedyncze i podwójne „**Bry-
lant**” rozmaitych wielkości i cen.

**Piece, Żelazka, Latarnie, Lampy, Spi-
rytus zgęszczony, Spirytus. rozpałki**
do węgla, drzewa i t. p.

Hurtownikom odpowiedni rabat sconta. — Tamże do sprzeda-
nia **urządzenie sklepowe** i **do wynajęcia od Nowego**
Roku SKLEP z dużym pokojem

CO DAĆ DZIECIOM

NA GWIAZDKĘ?

Najlepiej ładną i zajmującą

KSIĄŻKĘ

Wydania **M. ARCTA**

w WARSZAWIE, 53 NOWY-ŚWIAT 53

KATALOG ilustrowany w kolorowej okładce

DARMO.

2412

SYNDYCY TYMCZASOWI masy upadłości firmy „**S. ALTMAN i S-ka**”
z mocy art. 512 Kod. Handl. zawiadamiają wszystkich wierzycieli
wspomnianej masy, że Sąd Handlowy Warszawski wyrokiem z dnia
12/25 listopada 1908 roku wyznaczył termin ostateczny 4-miesięczny
do sprawdzenia pretensji do masy; że sprawdzenie odbywać się bę-
dzie w obecności Sędziego Komisarza i Syndyka w kancelarii wy-
działu upadłości Sądu Handlowego w Warszawie, gdzie wierzyciele
stawić się mogą osobiście lub przez pełnomocników z dowodami ich
pretensji; że dla dogodności wierzycieli Sędzia Komisarz wyznaczył
do sprawdzenia terminy stałe: 5/18 grudnia 1908 r., 8/21 stycznia,
22 stycznia (4 lutego), 5/18 lutego, 26 lutego (11 marca), 19 marca
(1 kwietnia) 1909 roku o godzinie 1 w południe i że wierzyciele,
którzy w powyższym terminie wierzycielności nie sprawdzą, podlegać
będą skutkom w art. 512 i 513 Kod. Handl. przewidzianym. 2437
Syndycy tymczasowi: Aleksander Jackowski, Adwokat Przystęły,
Warszawa, Żorawia 16 Stefan Nowicki, Inżynier, Marszałkowska 16 47.



Fosfatyna Faliere

przyjemny pokarm najodpo-
wiedniejszy dla dzieci od 6
miesięcy do 10 lat, zwłaszcza
w czasie odłączania od piersi
w okresie rośnięcia. Uła-
twia żabkowanie i zapewnia
prawidłowy rozwój kości.
Sprzedaż w składach apte-
cznych i aptekach.
Ostrzegamy przed
naśladownictwami.

1197-10-6



Nie ma lepszego środka, jak
uznane przez powagi lekarskie

„Mydło Herba”

D-ra OBERMEYERA

przeciw piegom, pryszczom,
wagrom, mokrym i suchym
liszajom, swędzeniu i wszel-
kim nieczystościom skóry.
TYSIĄCE PODZIĘKOWAŃ!

Po krótkim użyciu widoczne
są najlepsze rezultaty.

Dostać: apteki i sklepy apt.

UWAGA: Prawdziwe tylko
ze **siostą miłosierdzia**
na każdym kawałku. 1856-10-9

Teatr „OAZA”

róg Głównej i Piotrkowskiej.

Od 4 do 11 grudnia r. b.

Dziś zmiana programu.

SENSACYA!
Bitwa pod Wagram

i wiele innych nowości.

Morderstwo księcia de Guise.

Następny **Ościąganie ręki**

2407

Idąc za postępem, dyrekcya teatru „Oaza“ od niedzieli dnia 6 grudnia 1908 r. wystawiać będzie nad program seryjny artystycznych obrazów pod firmą „Société Cinematographique des Auteurs et Gens de Lettres“. Celem tych obrazów jest odtworzenie na płótnie dzieła wszelkich ludzi i myślicieli oraz najznakomitsze sceny historyczne. W tym celu powołani zostali najświetniejsi pisarze i artyści teatrów francuskich, przy udziale których zostały odtworzone powyższe obrazy. Łatwy stąd wniosek, iż powyższa seria obrazów będzie jakby perłą wśród przemysłu kinematograficznego. Jako pierwszy obraz dany będzie w Niedzielę od g. 8 wieczorem przez cały tydzień

Najlepiej kupić można tylko
w specjalnym składzie perfumeryjnym

„KOSMOS” Piotrkowski 59

perfumy, mydła toaletowe, wody kolońskie i kosmetyki
z pierwszorzędných firm hurtowo i detalicznie.

Swieczki choinkowe.
LICHTARZYKI.

2254

Helenów

dnia 8-go grudnia 1908-go roku

wspaniała ślizgawka

Koncert na sali i na lodzie.

Początek o godz. 2 po poł. Wejście 25 i 15 kop.

Ślizgawka jest otwarta w dni powszednie. Wejście 15 k. i 5 kop.

HERZENBERG i RAPPEPORT

15. Piotrkowska 15.

**Wielka Wyprzedaż
gwiazdkowa!**

po cenach znacznie niższych.

Resztki i Kupony
za pół ceny.

2278

Ogromny wybór
**Dywanów, Chodników, Serwet
pluszowych, Portyer, Firanek**
* * * * i Kap. * * * *

Biuro Techniczne „Rol”

Inż. M. GRZYBOWSKI i J. KARBOWSKI

w Warszawie, Wierzbowa 8.

Mamy honor powiadomić, że wynajmujemy filmy do Teatrów Kinematograficznych, obrazy przychodzą wprost z Paryża. Ceny za wynajem siedmiodniowy są następujące: za 900 metrów od 70 rubli do 150. Zmiana programu dwa razy na siedm dni od 100 rb. do 185 rb.

Powodzenie każdego Teatru zależy nie od taniości obrazów wydzierżawionych, a od doborowego programu.

Urządzamy Kinematografy i stacje elektryczne.

2441

Najlepszy podarek Gwiazdkowy!

Najbardziej renomowany

Skład wszelkiego rodzaju płócienek
oraz gotowych **halek, fartuchów i kalesonów,**
BOGATO ZAOPATRZONY, poleca

A. ZACHERT, Łódź,

Mikołajowska № 83. 2396-4-3

Wszelkie repara-
cje i czyszczenia **maszyn**
piszących wykonywa szybko i starannie,
jak również udziela **lekcyj** —
Biuro przepisanych na maszynach
CEGIELNIANA 34. 2406-1

Przyjmują nadrabianie
pończoch.

MIKOŁAJEWSKA 59 m. 56
2-gie piętro.

1111-a

Pragnącym przygotować się
do **gimnazjum**

lub do szkół średnich udzieli się
wskazówek w Administr. „Roz-
woju”. 1721-6 5

Elegancko i niedrogo
robi suknie i Kostiumy
Stanisława.

Przejazd № 48 2-gie piętro m. 11.
1701

Mam honor zawiadomić Szan.
Klientele, że mój

Magazyn Obuwia

zaopatrzony jest w gotowe obuwie
z najlepszych materiałów i w
najświeższe mody, a także przy-
muje wszelkie obstarunki i repara-
cje. Ceny niskie.

Antoni Pruski
Łódź, Piotrkowska № 118. 2107

Zawiadomienie. Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Klientele, iż po dłuższych studiach w Paryżu i Londynie otrzymałem najwyższe dyplomy Akademii **P. Thortonsa w Londynie i F. Russia w Paryżu** i dłuższy czas pracowałem w domach takich, jak **BERNARD CRED, WORTH, DRÉCOLLE w Paryżu i ERL w Londynie** z dniem 24 lipca r. b. otworzyłem

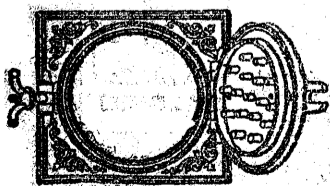
Najmodniejszy Artystyczny Zakład krawiecki

DAMSKI i MĘSKI

przy ul. Piotrkowskiej № 73 II p. m. 4.

Polecając się łaskawym względem, pozostaję z poważaniem
A. ANTCZAROWSKI.

526



Przec z belkami! Praktyczna nowość!
Fabryka hermetycznych drzwiczek
do pieców podwójnie zamykających
się na felc obciążane bez belek
patentowane za № 35082. Wszelkie
przybory do pieców. — Ceny konkuren-
cyjne. Cenniki na żądanie!
Węzyński i Müller

WARSZAWA, Hoża 48, telefonu № 184-91.

Reprezentant na Łódź i okolice:

S. KOWALSKI, Łódź, Główna № 35.

2304-6

AGATOL St. GÓRSKIEGO

nagrodzony medalem znany pro-
szek do czyszczenia **zębów** i
konserwowania **dząseł.** Przy
stałym użyciu AGATOLU zęby są
białe i zdrowe, jama ustna pod
wplywem aromatycznych i przeciwnie-
włosności staje się świeżą
i bardzo przyjemną. AGATOL zalecany przez powagi dentystyczne.
Sprzedaż wszędzie. Cena 20 i 35 kop. 1:08-30 21

MURIN, Płynna kultura bakterij zabijających szczury,
absolutnie nieszkodliwy dla ludzi i zwierząt do-
mowych **Środek racjonalny na tępienie**
Szczurów i Myszy

w domach, śpielnach, składach, pakhausach i mieszkaniu

Instytut Chemiczno-Bakteryologiczny
D-ra F. M. BLUMENTHALA

Zastępcy na Królestwo Polskie

S. Seydenman i S-ka

Warszawa, Moniuszki 6, telefon 3846.

Do nabycia we wszystkich większych składach apt. i aptekach.

2281 8

Osoba młoda
inteligentna, władająca 3-ma miej-
scowymi językami, poszukuje po-
sady do wyreżenia pani domu w
gospodarstwie. Ewentualnie może
się zająć też starszymi dziećmi.
Zainteresowani raczą złożyć swój
adres w „Rozwoju” pod lit. „H. I.
№ 9”. 2353

2 place na Księzym Mlynie
(Pfaffendorf), które są
dzierżawione na zabawy i przyta-
czone do parku a znajdują się
na ul. Wilezkiej № 14-16; każdy
po 37 łokci frontu i 87 łokci dłu-
gości sprzedam natychmiast z po-
wodu wyjazdu. Widzewska № 109
miesz. 30. 2402-4-2

Zarząd drogi żel. Fabryczno-Łódzkiej

Wyprzedaż 2415.8 gwiazdkowa!

Ażby zmniejszyć obfity zapas zimowej garderoby, wyprzedaje się z ustępstwem aż do 20%

Paltoty zimowe modna, z trwałego materiału — po rb. 15.25, przedtem rb. 20 — **Ubrania męskie** elegancki fason, dopasowane bez zarzutu od rb. 13.50.

Spodnie z trwałego kamgaru od rb. 4.50.

Ubrania uczniowskie we wszystkich wielkościach po niebywale niskich cenach

Ubrania dziecięce — paltoty, kamizelki kolorowe, spodnie trykotowe dla uczniów i t. p. w wielkim wyborze.

NAJLEPSZA SPOSOBNOSĆ! KAŻDE KUPNO JEST OSZCZĘDNOŚCIĄ!

Specjalny magazyn garderoby męskiej, uczniowskiej i dziecięcej.

R. Eichbaum & G. Schultz
97. Piotrkowska 97.
Nr. 97.

niniejszem zawiadamia wysyłających ładunki, że na stacyi towarowej Łódź-Fabryczna zalegają nie wykupione przez odbiorców towary, przybyłe w m. październiku 1908 r. za frachtami: Rejowiec Nad. 16883 wyroby rękodzielnicze, G. Brondwajn; Rejowiec Nad. 16877 tkanina wełniana, I. Fiszelsohn; Warszawa m. Nad. 291866 towar galanteryjny, Palester; Warszawa m. Nad. 290882 i Aleksandrów W. 101305 książki drukowane, Warszawska st. miejska dla Barcińskiego i S-ki; Warszawa m. Nad. 290883 i Aleksandrów W. 101279 książki drukowane, Warszawska st. miejska dla H. Wol; Otwock Nad. 837 towar wełniany, Blumberg; Lublin Nad. 63349 manufaktury towar, H. Lewisstadt; Uieczna Pol. 24888 próbki rękodzielniczych wyrobów, W. Żeleznikow; Jekaterynburg Perm. 21312 artystyczne odlewy surowcowe, Magazyn A. N. Zachy; Morszańsk S. Wiaz. 43240 towar wełniany, Jan Stryszyk; Charków I tow. Pol. 52597 wyroby rękodzielnicze, Bierezowski; Charków I tow. Połud. 52615 towar wełniany, A. I. Gorjaczew; Rostów nad Donem P. W. 160219 wyroby tabaczne, Dom Handlowy Br. I. A. Aslanidi; Stary-Oskół P. W. 26269 towar wełniany, Br. Strukowy; Woroneż P. W. 78552 towar wełniany, Br. Wiachirewy; Borysoglebsk P. W. 42105 towar wełniany, Borysow; Altata R. U. 13654 i 13655 wyroby wełniane i bawełniane, W. N. Kożyn dla I. Trauba; Wolsk R. U. 9189 wyroby rękodzielnicze, I. I. Białopachow dla A. B. Lewina; Kozłów R. U. 81159 tkanina wełniana, M. G. Łakic; Kamyszyn R. U. 24265 wyroby rękodzielnicze, Altuchow dla D. Kana; Niewinnyomysk Wł. 6350 wyroby rękodzielnicze, Seńniko; Stawropol Wł. 20448 wyroby rękodzielnicze, G. I. Kamieniew dla A. A. Lewina; Jekaterynosław Jek. 57589 towar wełniany, A. Umański; Wierchnie Tokmak Jek. 6541 towar wełniany, A. D. Goldsztein; Krywyj-Róg Jek. 39461 towar wełniany, Słobousk; Ługański Jek. 71770 wyroby rękodzielnicze, A. A. Kuszniarewa; Drużkowska Połud. 30243 ubrania gotowe, Geraskin; Sławiański Pol. 3875 towar wełniany, Płosinow dla Łozińskiego; Białopole Pol. 9984 towar wełniany, S. A. Kononienko dla J. Fiszmana; Bachmut Połud. 34296 towar sukienki, Br. Lejferowy dla B. A. Lipszyca; Bachmut Połud. 34371 towar wełniany, Czechyrow dla Br. Kon; Bachmut Połud. 34069 i 34068 wyroby rękodzielnicze, M. S. Maksimadżyan; Chersoń Połud. 8942 wyroby bawełniane, D. M. Segal dla Sirejskiego i Birsztejna; Sumy Połud. 18204 tkanina bawełniana, K. Paszkow dla Br. Samot; Wologda tow. Mik. 7988 wyroby z rogu, A. Paraniczew; Twer Mik. 48793 wyroby rękodzielnicze, Rapoport i Kadysz; Orzeł II M. Kur. 28669 wyroby wełniane, A. A. Rudakow dla I. Zaubermana i O. Szatenszteina; Orzeł II M. Kur. 28670 wyroby bawełniane, Rudakow dla K. Kreczmera; Moskwa tow. M. Kaz. 1018 wyroby kartonowe, Zarząd. Główn. Skł. towarów zaległych dla G. Chajkina; Górki M. Kaz. 1155 wyroby wełniane, Naczelnik stacyi dla M. Lipszyca; Zabajk m. Kaz. 8241 wyroby wełniane; Bułatow dla A. Berlina; Rosławł R. O. 47763 wyroby wełniane, Dom Handl. S. A. Czerniak; Torsberg R. O. 175543 i 175476 olej rycynowy, Akc. T-wo Rygskiej olejarni daw. Hartmana; Libawa L. R. 79190 tektura, J. Pokorny; Libawa L. R. 78534 wyroby rękodzielnicze, Zalmansohn i Blumberg; Wiczuga Pół. 1872 resztki przędzy bawełnianej, T-wo I. Konowalowa i S-ów; Spereń M. W. R. 88491 butelki szklane, Mordanin; Białystok Pół. Z. 193488 tabaczne wyroby, J. Janowski; Petersburg tow. Pół. Z. 395454 wyroby cukiernicze, Bligken i Robinsohn; Petersburg tow. Pół. Z. 394051 towar sukienki, M. A. Strażewski; Petersburg tow. Pół. Z. 393871 przędza wełniana, Tornton; Dźwińsk Pół. Z. 104406 wata wełniana, B. Dogim; Wilno tow. Pół. Z. 472963 perfumy, I. Rukowicz; Wilno tow. Pół. Z. 472953 i 472921 towar galanter., I. Rukowicz; Wilno tow. Pół. Z. 472920 kosmetyczne i galanteryjne towary, I. Rukowicz; Wilno tow. Pół. Z. 471672 wyroby rękodzielnicze, D. B. Rabinowicz; Wilno tow. Pół. Z. 470835 towar cukierniczy, fabryka czekolady „Wiktoria”; Ryga tow. R. O. 34755 towar sukienki, J. Cynneman; Witebsk R. O. 78506 towar sukienki, Sz. Hamburg; Wiczuga Pół. 1554 kawalki tkaniny bawełnianej, Tow. Manuf. K. G. Razorenowa; Witebsk R. O. 78261 wyroby rękodzielnicze W. Minc; Moskwa tow. M. Brz. 53298 konfekt, I. L. Ding; Mińsk M. Brz. 7928 wyroby rękodzielnicze, Sz. Sorszer; Władimir M. Niż. 32209 plusz wełniany i rękodzielnicze wyroby, P. I. Titowa dla Kanela i P. Kaufmana; Ostrów Pół. Z. 14072 wyroby wełniane, W. Michajłow; Narwa Pół. Z. 21866 trykot wełniany, G. M. Rumiancew; Psków Pół. Z. 12490 wyroby rękodzielnicze, A. I. Sofranow i G. F.

Czernow dla Goldberga; Sokółka Pół. Z. 17626 bilecki I Kantor; Petersburska kom. stacya Pół. Z. 1099 harmonijki ustne, Gergard i Gej; Kowno Pół. Z. 146523 towar wełniany, F. Kaganow; Kowno Pół. Z. 145816 towar wełniany, S. Poszr; Moskwa m. M. W. R. 107617 towar sukienki Krakowski dla M. Baumaca; Władaj M. W. R. 101001 wyroby wełniane, Wilenczyk; Rybińsk Przystań M. W. R. 161064 wyroby rękodzielnicze, Samolet; Nowogród M. W. R. 44348 wyroby bawełniane, I. F. Kosogen; Lucyn M. W. R. 11136 towar wełniany, H. Joelsohn; Częstochowa W. 160004 butelki szklane, Zerikier; Ciechocinek W. 1965 błoto do wanien, Ciechociński Rząd. zakł. wodolecz.; Włocławek W. 39025 skrawki sukienne Ogrodowicz; Warszawa W. 238941 ultramaryna, I. A. Krause; Warszawa W. 237875 towar apteczny, O. Goldwicht; Warszawa W. 238627 naczynia kuchenne, L. Raskin; Warszawa W. 239581 trzcina, Grytzman; Warszawa W. 237480 papier kolorowy, I. Franaszek; Warszawa W. 237460 książki drukowane, Z. Chorzycki i S-ka; Warszawa W. 237425 szerek, Tow. Welt; Warszawa W. 238215 towar wełniany, E. Goldsztein; Warszawa W. 239006 towar wełniany, M. Rowek; Warszawa W. 238080 wyroby bawełniane, A. Orzech; Kiszyniów P. Z. 73873 wyroby rękodzielnicze, Sz. Zimberg; Berszadz Pod. linja 12007 towar bawełniany, Naczelnik stacyi dla M. Birenbauma; Raz. Czezelnik Pod. linja 8341 towar wełniany, F. Barabas; Odesa tow. P. Z. 339482 wyroby rękodzielnicze, Sz. Kicis; Odesa tow. P. Z. 340625 konserwy rybne, A. N. Straszniak i S-ka; Odesa tow. P. Z. 337800 resztki przędzy bawełnianej, Brodski; Odesa pier. P. Z. 25126 odpadki bawełny, S. Kalużski; Kijów m. Oddział pod. P. Z. 29187 towar wełniany, Jarowski; Kijów I tow. P. Z. 274658 towar wełniany, Kijowski mag. zaległ. towarów dla J. Walda; Kijów I tow. P. Z. 273430 towar wełniany, Kijowski mag. zaległ. towarów dla H. Talejsnikowa; Kijów tow. P. Z. 276449 wyroby rękodzielnicze, H. Goldberg; Kijów m. P. Z. 32375 towar półwełniany, Twierdochlebow i Dzikij dla J. Kalińskiego i S. Bobrowa; Kalarasz P. Z. 33872 orzechy, M. L. Dierozynski; Żurawlewa P. Z. 2269 wyroby rękodzielnicze, M. J. Litwak; Mohylów P. Z. 29137 wyroby rękodzielnicze, Libman; Połonnoje P. Z. 27898 naczynia porcelanowe, Fabryka porcelany „Bogemja”; Gołta P. Z. 12392 towar sukienki, E. Szyldkrojt; Proskurow P. Z. 30409 wyroby rękodzielnicze, J. Barman; Tyraspol P. Z. 4907 plusz, M. Barski; Aleksandrów W. 118007 figury gipsowe, N. Jeziński i S-ka; Aleksandrów W. 118406 rzemień, Gergard i Hej; Aleksandrów W. 118483 żelazo nie wyrobione, N. Jeziński i S-ka; Aleksandrów W. 118519 smar, Reicher i S-ka; Siedlee Nad. 3156 wyroby rękodzielnicze, Zinger; Warszawa W. 67094 skóry wyprawne, I. Rosenberg; Warszawa W. 67035 książki drukowane, Jan Fiszler dla Słomnickiego; Warszawa W. 66952 i 66951 książki drukowane, Jan Fiszler; Białystok P. Z. 23706 tkanina wełniana, J. Litwin; Bachmut Połud. 12175 tkanina wełniana, Br. Lejferowy dla M. S. Hurwicza; Kozłów I R. U. 16880 wyroby rękodzielnicze, T-wo A. Polańskiego i Synów dla Zylbersztejna; Kozłów I R. U. 16879 wyroby rękodzielnicze, T-wo A. Polańskiego i Synów dla Obugowa i Sapira; Hannover Preussische 3 tapety i linoleum, L. Waltön i Co dla E. Kampsa; Bad Wildungen 8/1 woda mineralna Fürstlichen Wildungen Mineral dla M. Manela; Berlin Sächs 11/11 rury do gramofonów i wyroby introligatorskie, Bartz i Co dla Braunsteina; München Kgl. Bay. St. B. 9 rzemień baw., Metzeler i Co dla J. Eigera; Żołotuchyno M. Kur. Łódź miasto 5898 wyroby bawełniane S. P. Leonow; Witebsk R. O. Łódź miasto 76946 skrawki sukienne, M. Pozyn; Dźwińsk tow. Pół. Z. Łódź miasto 101490 skrawki sukienne, J. Swierdłow. Na stacyi Łódź Chojny: Warszawa W. 230851 towar kolonialny, Jagłom; Grodzisk W. 25900 kwas octowy, S. T. Morozow Krell i Ottman; Połonnoje P. Z. 26898 kwas octowy, N. Wajnzof; Ryga tow. R. O. 5292 i 29419 konserwy rybne, E. Moryc i S-ka; Warszawa W. 227651 cygara, M. Gurjon; Czartoryjsk P. Z. 1099 drzewo sosnowe, Cyrulnik; Wierzbnik Nad. 23941 drzewo sosnowe, M. Reisman dla I. M. Ryza. Na stacyi Łódź Karolew: Jastrzab Nad. 22949 kamień toczony, Br. Szczęśliwi; Ne-rechta Półn. 2735 wyroby rękodzielnicze, A. Spyskow. Jeżeli wyżej wyszczególnione towary nie będą przez odbiorców przyjęte w terminie 3 miesięcznym od dnia niniejszego ogłoszenia, to takowe będą sprzedane z głosnej licytacji na zasadzie §§ 40 i 90 Ogólnej Ustawy Rosyjskich dróg żelaznych. 2404—3—2

Do wynajęcia zaraz **stajnia**

na parę koni z pokojem dla stableta. Kamienna № 11, parter. 2392—3—3

Najpraktyczniejsze NA PODAREK gwiazdkowy
BLUZKI, SPÓDNICE, SZLAFROKI, MATINKI, HALKI, GORSETY, FIGARA, PASKI, KAPELUSZE, poleca **Józefa Kowalewska PIOTRKOWSKA 144.** Ceny niższe. 2426

SKLEP
spożywczo-galanteryjno-dystrybucyjny, dobrze prosperujący do sprzedania z powodu wyjazdu. Władomość w składzie „Ekonomia”, ul. Widzewska № 129. 2381—6—6

KANARKI. z Harcu pięknie splewające trafunkowo są do sprzedania Hotel Rzym ski Mikołajewska 59. **J. Weferling.** 2432—3—2

Ul. PRZEJAZD № 12. **EGZYSTUJĄCA OD LAT 17 W KODZI Pracownia haftów i ZNACZENIA BIELIZNY D. Mazurkiewiczowej Przejazd 12 m. 14.** w podwórzu, w odcynie II piętro przyjmuje wszelkie roboty w zakres haftu wchodzące, wykonywa takowe starannie, na czas oznaczony, po możliwie niskich cenach. **Przyjmuje się uczenie.** w OFICYJNE 9-16 PIĘTRO. w OFICYJNE 2-8 PIĘTRO. Ul. PRZEJAZD № 12.

Tańce! najnowsze i stare, bez względu na zdolności wycucha. **Nauczyciel tańców Sz. ZALCZAN** Pasaż Szulca Nr 2. 2408-5 **Nowy kurs tańców** rozpoczyna się. Zapisy i informacje codziennie od godz. 6-jej do 11-jej wieczorem.

Nowości! SPECYALISTKA SZTOPERKA przyjmuje najrozmaitsze rozdarcia towarów i ubrań. Zaszycia się podług deseni. **St. D Kleiber.** Ul. Podrzeczna 3. 2382—3—3

Nauczyciel tańca Łódzkiego Gimnazjum Żeńskiego udziela lekcji tańca w domach prywatnych i klubach Skwerowa № 10 m. 1 od g. 5—8. 2332-6-6

Specjalista chorób skórnych weneryczn. i niemocy płciowej
Dr. St. LEWKOWICZ
 Zachodnia 33 (obok Lombar. ake.)
 Przyjmuje od 9-1 i od 6-8, dla pań od 5-6. W niedziele tylko od 9-3 po poł. 114r
 Badanie krwi przy syphilisie.

Dr. M. Papierny
 Akuszeria i choroby kobiece, b. ordynator warsz. kliniki akusz. Przyjmuje do 10 r. i od 4 1/2-6 1/2 po poł. Południowa 23. 2114d

Dr. S. SZNITKIND
 mieszka obecnie na Średniej № 2
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
 Leczenie elektryzacją i masażem
 Przyjmuje od g. 8-11 1/2 rano, od 5-8 1/2 wiecz. 469-r

Dr. Henryk Trenkner
choroby dzieci
 mieszka obecnie PIOTRKOWSKA 145, telef. 41
 Przyjmuje od 8-9 r., 5-7 po poł., w dni świąt. do 9 1/2 rano. 1485r

Dr. A. GROSGLIK
 Choroby skórne, weneryczne i dróg moczowych. Zielona 5. Przyjmuje codziennie od 8 1/2-11 1/2 rano, 6-8 wiecz., panie 5-6 pp. W niedziele i święta od godz. 9 do 12 w południe. 1568-d

Dr. I. Birencweig
 Średnia № 3.
 Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe. 1317r

Dr. I. Silberstrom
 ul. BENEDYKTA 7. (róg Promenady).
Chor. weneryczna i moczopłciowa,
 skóra i włosów. Radykalne usuwanie zbytecznych włosów.
 Przyjmuje od 8-10 rano i od 4-8 wiecz., panie od 4-5. 124

Dr. Wacław Bernard
 Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
 ZAWADZKA 29. 1761-r

Dr. Franciszek KOZIOLKIEWICZ
 mieszka Piotrkowska 103
 Choroby wewnętrzne, dzieci i kobiece. Przyjmuje od 8 do 11 r. od 2 1/2-4 pp. i od 7 1/2-9 w. 1426r

Doktor Eugenia Kerer-Gerszuni
 CHOROBY KOBIECE I AKUSZERYA
 Piotrkowska 121 502-r
 Przyjmuje do 11 r. i od 3-5 p.p

Dr. L. PRYBULSKI
 CHOROBY WŁOSÓW, SKORNE, WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE.
 Przyjmuje od godz. 8-1 r. i od 6-8 w., panie od 5-6 po poł., w niedziele od 9-1 rano i od 3-5 po poł. 1420-r
 Ul. Południowa № 2.

Dr. H. Sadkowski
 asystent C. W. Uniwersytetu przyjmuje z chorobami wewnętrznymi (spec. żołądka i kiszki).
 Dzielna № 3.
 od 5 do 7-ej 2156-r

Dr. S. KANTOR
 Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Krótka № 4. Przyjmuje od 8-2 r. i od 6-9 wiecz., panie od 5-6. 1816



Wielka sprzedaż gwiazdkowa!

Znany wielki zapas!

DAMSKA KONFEKCYA.

Nadzwyczaj tanio!

Eleganckie Damskie Pałta

najnowszych fasonów z angielsk. deseniów. materiału od rb. 12.

Damskie Kostyumi
 z angielsk. desen. mater.
 od rb. 10.50.

Kostyum. Spódniczki
 z dobrego materiału
 od rb. 2.50.

Bluzki Jedwabne czarne i kolorowe elegancko wykonane od rb. 6.—

Pluszowe Zakłady czarne i w kolorach od rb. 18.—

Futrzone Kołnierze i Mufki modne fasony od rb. 2.25

MĘSKA KONFEKCYA.

Zimowe Męskie Pałta z czysto-wełnianego pałtowego materiału od rb. 16.—

Spodnie zimowe
 w wielkim wyborze
 od rb. 4.75.

Kamizelki fantazyjne
 z 1a materiału
 od rb. 4.50.

Garnitury marynarkowe nadzwyczaj tanio!
 Wielki zapas z czysto wełn. szewiotu lub kamgaru od rb. 15.—

Kurtki Męskie z trwałego materiału na wełnianej wacie od rb. 9.50.

DZIECINNA KONFEKCYA.

Garniturki dla chłopców w bluzkowych i kurtkowych fasonach z wełnianego materiału od rb. 3.50.

Pałtociki dla chłopców z dobrego materiału w kolorach na wełnianej wacie od rb. 6.50.

Pałtociki dla dziewczynek z dobrego zimowego sukna na wełnianej wacie od rb. 8.—

Wzmiarn garderoby niedokładnie dopasowanej wykonywa się natychmiast druga. 2345

Dr. L. KLACZKIN
 Konstanyńska 11.
 Syphilis, choroby skórne, weneryczne, choroby dróg moczowych.
 Przyjm. od 8-1 rano i od 5-8 w., dla dam od 4-5. W niedziele i święta tylko do 1 rano. 746-r

Dr. Ignatiew
 Specjalista chorób uszu, nosa i gardła
 ulica Konstanyńska № 11 m. 5.
 Przyjmuje od 5 do 8 po poł. W niedziele od g. 10 rano do 1-ej po poł. 1490r

Dr. H. Szumacher
 choroby weneryczne i skórne
 Nawrot 2.
 Przyjmuje od 8-10 1/2 i od 6-8 po poł., panie od 5-6. W niedziele i święta od 8-1 r. 637r

Osiadłem się w tutejszem mieście jako specjalista chorób skórnych, wenerycznych, piciowych i chorób włosów. Przyjmuje codziennie od 8 do 1 w południe i od 4 do 8 po poł., w niedziele od 8-ej do 1-ej rano i od 4 do 6-ej po południu. Dla pań osobna poczekalnia.
Dr. B. Rejt,
 ul. ŚREDNIA № 5. 149r

Dr. Stanisł. Piokarski
 przeprowadził się na ul. PIOTRKOWSKĄ № 115
 choroby weneryczne i skórne
 przyj. od 9-10 r. i od 5-7 w.

Angielka
 „nurca” szuka posady do małych dzieci, świetne rekomendacje. FRANCUZKA i szyciel z klasztoru Filles d'Enfant Jesus, Biuro Jankowskiej, Chmielna 36, Warszawa. 2398

Dr. Feliks Skusiewicz
 Choroby skórne i weneryczne
 Andrzeja 13.
 Przyjmuje od 9-10 rano i od 4-8 wieczorem. W niedziele i święta od g. 10-1 po poł 507-d

Dr. Zofia Garlicka
 Chor. kobiece, Akuszeria
 WODNY RYNEK 11.
 Telefon 106.
 Od 4-6 po poł. 1997r

Dr. F. Klozenberg
 DZIELNA 25.
 Choroby wewnętrzne
 specjalność nerwowe.
 (leczenie elektrycznością). Godz. przyjęć: 10-11 r. 15-7 w. 2352 6

Dr. D. Helman
 Specjalista chorób uszu, nosa, krtani i gardła.
 Przyjmuje od godz. 10-12 r. i od 4-7 w. MIKOŁAJEWSKA 4, obok Dzielnej. 762

Dr. med. W. Kotzin
 ul. PIOTRKOWSKA 71
 Choroby serca i płuc,
 przyjmuje analizy płucny, mocz, krwi, wydzielin ropnych itd.
 Od g. 9 1/2-10 1/2 i od 4-6. 541r

Dr. P. Grossman
 Choroby wewnętrzne i dziecięce.
 PIOTRKOWSKA 81. 2364-16

Kotwiczny STOMAKAL F. Ad. RICHTER i Co.
 wszelkich zaburzeniach żołądka i kiszki, cholesterynie, upośledzonym trawieniu itp. SZCZEGÓLNIIE NIEZBEDNY W TYCH WYPADKACH GDZIE TRUDNO O SZYBKĄ POMOC LEKARSKĄ. — Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych, a także ze składu głównego: F. Ad. Richter i Co. w St Petersburgu, ul. Mikołajewska № 16. Na żądanie wysyła się pocztą za zaliczeniem. Reprezentanci: Pa. Królikowski i Bartoszewski. Skład na Łódź w aptece W DANIELECKIEGÓ, Piotrkowska 130. 2161

Sprostowanie. W № 267 „Rozwoju” w ogłoszeniu o zaleganiu towarów na stacji Dr. Żel. Fabr. Łódzkiej zaszyły następujące omyłki:
 1) lam I wiersz 12 wydrukowano manufaktury towar dla H. Lewisztadt, winno być manufaktury towar H. Lewisztadt.
 2) lam I wiersz 13 wydrukowano Mnecza, winno być Unecza.
 3) lam I wiersz 79 wydrukowano P. I. Tilowa winno być P. I. Titowa.
 4) lam I wiersz 82 wydrukowano H. I. Sofranow, winno być A. I. Sofranow.
 5) lam II wiersz 5 wydrukowano Moskwa m. M. B. P., winno być Moskwa m. M. W. R.
 6) lam II wiersz 63 wydrukowano München, winno być München.

PEPTONATE de FER ROBIN

Peptonat Żelaza Robin'a
 Prawdziwa sól żelaza, łatwo przyswajalna
 przygotowana przez M. ROBIN'A

ŻELAZO ROBIN'a skutecznie działa przeciw ANEMII, BLEDNICY i wszelkim osłabieniom.
 Pobudza odżywianie i nie wywołuje nigdy obstrukcji.

ŚRODEK TEN JEST POZBAWIONY WSZELKIEGO SMAKU
 Zażywa się 2 razy dziennie po 10 do 30 kropli podczas jedzenia w małej ilości wody lub wina.
 Każdy flakon starczy na 3 tygodnie do miesiąca.
 Sprzedaz w aptekach i w większych składach.
 Żądać fabrycznej marki „LEW” i nazwiska fabrykanta ROBIN.
 Wystrzegać się bezwartościowych naśladownictw.